

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia
mu miesiąc
z dostawą

na przesyłkę
za granicą.

Numer pojedyncozy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Wo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wzmocnienie małej ententy.

Konferencja bukareszteńska Małej Ententy przyniosła w wyniku niewątpliwie wzmocnienie i skonsolidowanie tego trójporozumienia, widoczne nie tylko w stylizacji i treści uchwalonych rezolucyj, ale i w całym przebiegu zjazdu. Gdy na obserwatorze ze szlorskiej konferencji w Jachymowie, przebieg zjazdu i uchwały na nim zapadłe, nie mogły żadną miarą wywierać wrażenia, dającego jasny obraz celów i wewnętrznej spójności entente illy, to — odwrotnie — obecnie w Rumunii wszyscy trzej ministrowie świadomie z całym naciskiem podkreślali zwartość i niewzruszalność swego sojuszu.

To wzmoczone tętno solidarności małej ententy ma swą przyczynę niewątpliwie we wzmocnionych niebezpieczeństwach, jakie w ostatnim roku ciemnymi chmurami zaciągnęły się na horyzoncie trzech państw, niebezpieczeństwach, o których niejednokrotnie pisaliśmy. Akcja lorda Rothermerea, ożywiona coraz bardziej propaganda antytraktatowa na Węgrzech, widmo „Anschlusu”, polityka Mussoliniego, niezawsze życzliwa polityka Ligi Narodów wobec Rumunii (sprawa optantów!) — oto elementy tych niebezpieczeństw, które obecnie tak mocno skonsolidowały małą ententę w Bukareszcie.

Ze twórcą właściwy tego trójporozumienia dr. Benesz szczególnie silną na tym zjeździe rozwinął akcję za skonsolidowaniem małej ententy — to jest zupełnie zrozumiałe. Znamiennym jest jednak, że niemiecki stanowczo za wzmocnieniem sojuszu opowiedział się p. Titulescu w przeciwieństwie do zeszlorskiej dyplomatycznej rezerwy swego poprzednika p. Mitilincu i p. Marinkovics, który tamtego roku w Jachymowie był również dosyć powściągliwy w swych enuncjacjach.

P. Titulescu oświadczył, że mała ententa jest jedną i niepodzielną, jeśli chodzi o traktaty pokojowe, które jej państwom zagwarantowały tak drogo okupione granice terytorjalne. P. Marinkovics zaś dowodził, że „sojusz małej ententy, oparty na pełnym zrozumieniu wzajemnych żywotnych interesów, na identycznej koncepcji politycznej w odniesieniu do całej Europy, którego jedynym celem jest umocnienie i utrzymanie pokoju, nie może być kombinacją przejściową, którą czas może osłabiać lub wzmacniać. Sojusz ten nosi charakter trwałości i solidności, a czas może go tylko wzmocnić”.

Tak samo i wspólna, urzędowa rezolucja, wydana po zjeździe, odznacza się tem wzmocnionem poczuciem solidarności i w swej stylizacji ma akcenty niezawsze w dyplomatycznych formułach spotykanej jasności, a nawet ostrości. „Na obecnej konferencji — czytamy w rezolucji — zastanawiano się nad wszelkimi wysiłkami, dążącymi do zakłócenia spokoju w Europie i zburzenia obecnego, międzynarodowego status quo. Trzy państwa, reprezentowane w małej entencie, postanowiły w świadomości wielkich zadań, jakie mają do spełnienia

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 177 dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc lipiec. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **5 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynię do nas do **10-go lipca w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.**

Polsko-litewskie rokowania w Kownie.

LITEWSKI PROJEKT PAKTU BEZPIECZEŃSTWA. — KONTRPROJEKT POLSKI W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ. — OŚWIADCZENIE P. HOŁÓWKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 czerwca. (G) Jak donoszą z Kowna Balutis na wczorajszym posiedzeniu litewsko-polskiej komisji do spraw bezpieczeństwa wręczył delegacji polskiej litewski projekt paktu bezpieczeństwa i arbitrażu, dodając, że projekt litewski był już przed kilku dniami przesłany do Warszawy za pośrednictwem posła polskiego w Berlinie.

Przyjmując projekt litewski, oświadczył p. Hołówko, że do chwili jego odjazdu z Warszawy ministerstwo spraw zagranicznych nie otrzymało tego projektu, wobec czego nie mógł się z nim zapoznać. Ponieważ w czasie podróży delegacji polskiej do Kowna zaszyły zmiany w składzie rządu polskiego, delegacja musi zażądać nowych instrukcyj z Warszawy. P. Hołówko spodziewa się, że instrukcje nadejdą najdalej za dwa dni. Wobec tego następne posiedzenie komisji odbędzie się nie wcześniej, jak w sobotę.

Kontrprojekt polski w sprawie odszkodowań za szkody, wyrządzone Polsce przez Litwę w czasie wojny polsko-sowieckiej w r. 1920 składa się z trzech punktów.

Punkt pierwszy zawiera żądanie wyrównania szkód, które zostały obliczone na 6 milionów dolarów. Drugi

punkt dotyczy odszkodowań za szkody, wyrządzone przez działalność litewskich szaulisów. Odszkodowania te obliczono na 3 mil. dolarów. Trzeci punkt odnosi się do szkód, wyrządzonych przez Litwę wskutek wywozu z Suwalszczyzny archiwów i dokumentów sądowych. Wysokość tych ostatnich szkód nie została jeszcze ściśle ustalona.

Posiedzenie komisji trwało godzinę, poczem obrady zostały zamknięte. P. Hołówko w rozmowie z przedstawicielami prasy litewskiej i zagr. poruszył następnie sprawę kłamliwych rewelacji Kedisa, typowego prowokatora, który zarzucił rządowi polskiemu organizowanie armii Pleczkajitisa w Polsce z udziałem p. Hołówki, jako naczelnika wydziału wschodniego ministerstwa spraw zagranicznych. Mówiąc o możliwościach porozumienia polsko-litewskiego, p. Hołówko oświadczył: Szczerze pragniemy nawiązania choćby minimum stosunków sąsiedzkich z Litwą. Zarzucając nam ukryte cele zamachowe. Jest to fantazja. Od stycznia emigrantom litewskim w Polsce oświadczone, że mogą oni pozostać w Polsce pod warunkiem, że wyrzekną się akcji politycznej przeciw rządowi litewskiemu.

w Europie, skonsolidować pokój na odnośnych terenach europejskich, wśród wszelkich okoliczności i wbrew wszelkim wysiłkom negatywnym. Jest to linja wytyczna ich polityki od lat 10-ciu i gotowe są one wystąpić jak najenergiczniej przeciw wszelkim próbom, prowadzącym do zmiany terytorjalnego status quo, ustalonego przez układ w Trianon.

Ta energiczna i niedwuznaczna zapowiedź obrony traktatów pokojowych, uczyni niewątpliwie duże wrażenie w tych kołach politycznych, europejskich, które z jakichkolwiek pobudek do rewizji traktatów pokojowych dążą. Wywoła ona (a nawet już wywołała) niezadowolone przedewszystkiem w Niemczech, skłoni też zapewne i Mussoliniego do większego realizmu w jego protekcyjnej polityce węgierskiej. Przedewszystkiem jednak wzmocni niewątpliwie autorytet

małej ententy w Europie, gdyż dowodzi, że trzy państwa europejskie są gotowe do poniesienia jak największych ofiar w obronie nienaruszalności traktatów pokojowych. A z faktem tym każdy gabinet europejski realnie musi się liczyć.

Polska ze wzmocnienia małej ententy jest i może być tylko szczerze zadowolona. Polityka obrony i nienaruszalności traktatów pokojowych, jakiej tak dobitny wyraz dała mała ententa w Bukareszcie, jest też polityką Polski i temu niemniej stanowczy wyraz dał ostatnio min. Zaleski w Paryżu. Jest to zatem wspólna polityka Polski i małej ententy, która zdając sobie dobrze z tego sprawę, podkreśliła w Bukareszcie ze szczególnym naciskiem serdeczne stosunki przyjaźni i związek wspólnych żywotnych interesów, jaki ją łączy z naszym państwem.

Z DNIA.

P. JÓZEFSKI KIEROWNIKIEM WOJEWÓDZTWA WOŁYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 29 czerwca (zo.) Z kół dobrze poinformowanych potwierdzają wiadomość, iż p. Józefski, szef biura Prezydium Rady ministrów obejmie stanowisko kierownika województwa wołyńskiego.

POŻEGNANIE MIN. DOBRUCKIEGO Z URZĘDNIKAMI MINISTERSTWA.

Warszawa, 29 czerwca. (PAT) Dziś w południe zebrał się wyżsi urzędnicy Min. WR. i OP. w celu pożegnania min. Dobruckiego. W imieniu zebranych przemówił p. o. podsekretarza stanu dyrektor departamentu Żłobicki, podkreślając serdeczny szacunek, jaki minister zjednał sobie u wszystkich współpracowników.

W odpowiedzi min. Dobrucki, dziękując za wyrazy uznania, podniósł lojalność urzędników ministerstwa, dzięki której mógł realizować swoją politykę, polegającą na uzgodnieniu fachowej działalności ministerstwa z programem wytycznymi Rządu.

NARADY ZLN. W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 29 czerwca (zo.) Dziś odbyło się w Warszawie z inicjatywy klubu parlamentarnego ZLN, zebranie przedstawicieli stronnictw i organizacji, które w akcji wyborczej popierały listę nr. 24. Przewodniczył zebraniu pos. Trampczyński, referował poseł Rybarski.

Po szczegółowej dyskusji uchwalono przystąpić do zorganizowania Stronnictwa Narodowego. W tym celu powołano komitet organizacyjny Stronnictwa Narod., któremu polecono opracowanie szczegółowego programu Stronnictwa, podjęcie prac organizacyjnych w kraju i zwołanie Rady Naczelnej celem zatwierdzenia programu i statutu Stronnictwa.

URZĘDOWY ORGAN LITEWSKI O DEMONSTRACJACH ANTYPOLSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 czerwca. (G) Z Kowna donoszą: Organ urzędowy „Lietuvos Aidas“, omawiając rezolucje protestacyjne i demonstracje przeciw rokowaniom z Polską, pisze, że takie wystąpienia przeszkadzały tylko rządowi w pracy. „Jest rzeczą niemożliwą — pisze dalej dziennik — aby Wilno można było odzyskać szybko i łatwo. Odzyskanie Wilna wymaga długoletnich i poważnych rokowań. Punkt widzenia rządu litewskiego na kwestję Wilna nie uległ żadnej zmianie i dlatego niema powodu do wtrącania się społeczeństwa do tej sprawy”.

ZAMACH REWOLWEROWY UCZNIA NA NAUCZYCIELKĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 czerwca. (G) Z Łodzi donoszą: Wczoraj po południu uczeń szkoły handlowej, 16-letni Jan Mistrzak po zakomunikowaniu mu przez nauczycielkę Kempiańska, że nie otrzymał promocji do 8 klasy, wy dobył rewolwer i strzelił kilkakrotnie do nauczycieli. Strzały na szczęście chybiły. Nauczycielka dostała ataku nerwowego. Mistrzak oddał się w ręce policji.

JOB

**ŻADAJCIE
FRANCUSKIE
BIBUŁKI
CYGARETOWE.**

14351

PIERWSZE POSIEDZENIE NOWEGO RZĄDU RZESZY.

Berlin, 29 czerwca (PAT.) We czwartek wieczorem odbyło się ostatnie posiedzenie poprzedniego gabinetu, na którym kanclerz Marx złożył podziękowanie wszystkim swoim kolegom.

Berlin, 29 czerwca (PAT.) W piątek przed południem przejął nowy kanclerz Herman Mueller urzędowanie w kancelarii Rzeszy, gdzie podsekretarz stanu Pinder przedstawił mu urzędników. O godz. 11 przed południem odbyło się w kancelarii Rzeszy pierwsze posiedzenie nowego gabinetu. Po zaprzysiężeniu nowych członków gabinetu przez przewodniczącego, gabinet rozpoczął pierwsze narady nad deklaracją rządową. Do nieobecnego na posiedzeniu ministra Stresemanna wysłano oficjalną depeşe.

NIEMIECKIE POGLĄDY NA GDAŃSK I GDYNIE.

Gdańsk, 29 czerwca (PAT.) W związku z rozpoczynającym się w dniu 30 bm. w Hamburgu kongresem niemieckich towarzystw żegluga morskiej, redakcja „Danz. Ztg.“ wydała specjalną broszurę, omawiającą żegluga Gdańska i jej obecne położenie.

Broszura z njeukrywana nienawiścią wskazuje na budowę portu w Gdyni, który nazywa portem konkurencyjnym. Autor broszury pisze, że przeciwko odprowadzaniu obrotu towarowego i przeladunkowego z Gdańska do Gdyni, Gdańsk będzie się bronił wszelkimi środkami, gdyż chodzi tu o utrzymanie jego samodzielnosci, leżącej nie tylko w interesie wolnego miasta, ale także i Niemiec.

Następnie broszura podkreśla, że Gdańsk jest i pozostanie portem niemieckim, podczas gdy Gdynia będzie portem polskim, oraz że statki gdańskiej floty handlowej żeglują pod flagą niemiecką, a mianowicie stara flaga hanzeatycka. Z tego też względu gdańska żegluga utrzymuje i utrzymać będzie najściślejsze stosunki z żegluga niemiecką i nigdy nie dopuści do ich rozluźnienia. W końcu autor broszury apeluje do niemieckich kół morskich, aby z uwagą śledziły rozwój sytuacji na Morzu Bałtyckim.

DYMISJA GABINETU GRECKIEGO.

Ateny 29 czerwca (PAT.) W związku z ogłoszonym wczoraj listem Venizelosa prezes ministrów Kafandaris podał się do dymisji. W dniu dzisiejszym ustąpić ma cały gabinet.

MOWA PROKURATORA W PROCESIE SZACHTENSKIM.

Moskwa, 29 czerwca (PAT.) Jak do nosi agencja TASS, w dalszym ciągu rozpraw w procesie szachtenskim przemawiał prokurator Krylenko, który uważał za rzecz udowodnioną istnienie organizacji kontrrewolucyjnej, pozostającej w stosunkach z przebywającymi za granicą byłymi posiadaczami kopalni oraz miarodajnymi organami państw zagranicznych.

Do dnia wczorajszego prokurator zreasumował zarzuty, stawiane 31 z pośród liczby 53 oskarzonych. Domagał się on kary śmierci w stosunku do 4 oskarżonych inżynierów oraz 3 techników. W stosunku do 20 oskarżonych prokurator żądał kary więzienia względem zaś 3 wnosi o skazanie warunkowe.

Zakończenie rozprawy spodziewane jest w dniu jutrzejszym.

Wotum zaufania dla Poincarego.

Paryż, 29 czerwca (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych zabrał głos premier Poincare, wyrażając życzenie, aby porządek dzienny w sprawie zaufania dla rządu uchwalony został jak najznaczniejszą większością głosów, gdyż Unia narodowa jest równie konieczna po jak i przed stabilizacją franka. W dalszym ciągu premier oświadczył, że rząd uszanuje odrębności językowe i religijne Alzacji i Lotaryngii, lecz nie zmieni nigdy zamachu na suwerenność państwa. Stałość rządu jest tak samo

konieczna, jak i stałość waluty.

Izbie przedstawione zostały dwa porządki dzienny: jeden przez socjalistów, drugi przez radykałów lewicowych. Ten ostatni oświadcza, że Izba aprobuje deklarację rządu, ufając mu, że zdoła on przeprowadzić swój program.

W głosowaniu odrzucono naprzód porządek dzienny, zaproponowany przez socjalistów 460 głosami przeciw 120, następnie przyjęto porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie 455 głosami przeciw 126.

Kandydat na następcę Calondera?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 czerwca (G.) Z Katowic donoszą, że dnia 2 lipca przybywa na Górny Śląsk Hiszpan Arcarata, zastępca szefa sekcji mniejszościowej Ligi Narodów. Pobyt jego ma na celu ustalenie trybu postępowania przed zapisami do szkół mniejszości-

wych.

Kolportowane są również pogłoski, że przyjazd Arcaraty pozostaje w związku z oczekiwanem ustąpieniem prezesa komisji mieszanej Calondera i ewentualnem objęciem przezeń tego stanowiska.

Na poszukiwanie rozbitków „Italii“ wyrusza gen. Nobile.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 czerwca (G.) Jak donoszą z Rzymu, władze włoskie udzieliły gen. Nobilemu zezwolenia na zorganizowanie ekspedycji celem odzyskania zaginionych członków zało-

gi „Italii“. Stan zdrowia Nobilego poprawił się do tego stopnia, że w razie pomyślnych warunków atmosferycznych, rozpocznie on wkrótce lot wraz z lotniczką Maddalena i Penso.

NIE NATRAFIONO JESZCZE NA ŚLĄDY AMUNDSENA.

Warszawa, 29 czerwca (G.) Z Oslo donoszą: Norweski okręt rządowy, który poszukiwał Amundsena, powrócił wczoraj, nie natrafiwszy nigdzie na ślady zaginionego podróżnika. Rząd norweski wyasygnował 75.000 koron na nową wyprawę ratunkową,

która ma się zająć poszukiwaniem Amundsena. Wyprawa ta wyruszy jutro z Oslo na statku Wezlekari, którym dowodzi kpt. Olsen, jeden z największych znawców mórz północnych.

Kongres pokoju w Warszawie zakończył obrady.

Warszawa, 29 czerwca (PAT.) Ostatni dzień obrad XXVI. Międzynarodowego Kongresu Pokoju był niezmiernie ożywiony. Kongres przyjął jednogłośnie rezolucję, wzywającą do zawarcia traktatu handlowego z Niemcami. Następnie również jednogłośnie przyjął rezolucję w sprawie dwóch nie-

mieckich pacyfistów, skazanych za rękoma zdradę stanu, domagając się ułaskawienia skazanych.

Rezolucja w sprawie mniejszości została odrzucona.

Czwarta sprawa, rozpatrywana na plenum kongresu, była rezolucja co do stosunków polsko-litewskich. Przyjęto

S. + P.

CZESŁAW ŚLEPOWRON PAWŁOWSKI

em. st. radca Magistratu

odznaczony „Krzyżem Obrony Lwowa“ i „Orletami“

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 29 czerwca 1928 r., przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 1 lipca br. o godz. 2 popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych w smutku pogrążeni

Zona, dzieci i wnuki.

+

Dr. PIOTR ŚWISTERSKI

b. dyrektor Miejskiej Kasy Oszczędności, b. dyrektor Banku Zjednoczonych Ziemi Polskich i referent hipoteczny Banku Gospod. Krajow. we Lwowie zmarł po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 29-go czerwca 1928 r., w 42 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 1-go lipca 1928 r. o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby przy ul. Lelwela l. 6a na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego w smutku pogrążeni

Matka, żona, dzieci i rodzina.

We Lwowie, dnia 29 czerwca 1928 r.

rezolucję, że rokowania pomiędzy rządami obu krajów powinny być przyspieszone, podobnie jak i decyzje, które powzięnie w tej sprawie Liga Narodów.

Po rezolucji w sprawie Egiptu, zalecającej ustępstwa w ramach możliwości, kongres uchwalił rezolucję w sprawie rozbrojenia.

O godz. 15 pod przewodnictwem członka delegacji szwajcarskiej Heberlina rozpoczęło się ostatnie posiedzenie plenarne.

Członkom kongresu przedłożona została rezolucja ogólna, wniesiona przez komisję i złożona z 12 punktów. Kongres przyjął ją 115 głosami przeciw 15. Przyjęta rezolucja zawiera cały szereg życzeń dotyczących jaknajszybszej realizacji prac rozbrojenowych w duchu zasad przyjętych przez walne zgromadzenie Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń pokoju w październiku 1927 r. w Paryżu.

Przed zamknięciem obrad, zabrał głos w imieniu komitetu organizacyjnego mec. Łypacewicz, który w serdecznych słowach pożegnał członków kongresu. W odpowiedzi w imieniu kongresu przewodniczący Heberlin złożył gorące podziękowanie komitetowi organizacyjnemu. Po tem przemówieniu przewodniczący zamknął XXV. Międzynarodowy Kongres Pokoju w Warszawie.

O godz. 23 członkowie kongresu odjechali do Krakowa.

Z ruchu wydawniczego.

* **Przekład Katulla.** Miara zainteresowania pewnego wśród naszego społeczeństwa dla literatury starożytnej są pojawiające się od czasu do czasu przekłady z pisarzy starożytnych. Niedawno ukazało się nakładem drukarni wydawniczej w Kaliszu (skład główny w księgarni Sp. Akc. Książnica-Atlas we Lwowie) tłumaczenie poezji poety rzymskiego Katulla, uskutecznione przez Lwowianina, Zygmunta Reisa.

Spółczesnik Cicerona i Cezara, C. Valerius Catullus, pociąga zawsze czytelników niezwykłą u Rzymianina gładką i siłą uczucia.

Dzieje miłości ku urodzivej a niewiernej Klodji wspaniale są na czoło w wianach pieśni Katulla i zjednały mu w oczach potomności przedewszystkiem nazwę poety miłości. Co do liczby jednak, więcej jest utworów opiewających uczucie przyjaźni. Widać z nich, że Catullus był człowiekiem, umiejącym sobie zniewalać serca swego otoczenia. A jak boleśnie odczuł stratę brata i w jak głębokich a prostych słowach ją wyraził.

Ale nie tylko gładką miłości zadziwiał Catullus, lecz także siłą nienawiści, pogardy i szyderstwa, jaka przebiega z jego wierszy. Nie przebiegając w słowach, chłostał i smagał tego, kto mu zaszedł drogę, kto się naraził na gniew jego. Nawet na przemożnego wówczas Cezara nie wahał się poeta uderzać z tą samą gwałtownością.

Wielkie bogactwo tonów w utworach Katulla nastrocza duże trudności tłumaczowi. To niezawodnie było powodem, że u nas zajęto się nim późno, a w dodatku przekłady były niezupełne, gdyż tłumacze pomijali to, coby razić mogło skromność czytelników, a więc poszczególne zdania, zwrotki lub nawet całe utwory.

Z. Reis pierwszy dał przekład całości poezji Katulla. Podstawą tej pracy jest dokładne, w każdym szczególe przemyślane zrozumienie i odczucie poety, wierność właściwa filologom. Przekład jest gładki, potoczny, trafnie oddaje nastroj, połof poetycki i język poszczególńych utworów, temperament bójny poety. Przy czytaniu tego przekładu nie odczuwa się wcale, że poezje te dźwigają na sobie prawie 2000 lat.

St. P.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Wiadomości bieżące.

30

Czerwiec

1928

Sobota

Wspom. ś. Pawła

Mitre: Teobalda

Wschód słońca 3:42

Zachód 19:45

TEATR WIELKI.

Sobota, niedziela i poniedziałek „Turandot”. Występ teatru krakowskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, niedziela i poniedziałek „Moryc”. Występy teatru warszawskiego „Qui pro Quo”.

MIEJSKI KINOTEATR (Teatr Nowości).

„Arabella”, 7 akt, dram., „Leo = pogromca lwów” i Tygodnik aktualny.

KINOTEATRY.

„Apollo”: Czarny Pierrat Harry Peel.
„Casino”: Ci, którym kochać nie wolno.
„Chimera”: Lwowa posagu.
Lew: „Lekka Izabela”.

Palace: Pamiątka z kasy nr. 12.

=○=

— Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. W Pałacu Sztuki Salon Wiosenny, w lokalu przy ul. Działuszyckich 1 O. Hahn, H. Streng i sztuka prymitywów.

=○=

— „Turandot” na scenie Teatru Wielkiego na premierze w dniu wczorajszym wstępny bojem zdobył naszą publiczność. Zapelniona doszczętnie widownia gorąco oklaskiwała wszystkich wykonawców. Sądząc z wczorajszego przyjęcia, niezwykle to widowisko zyska powodzenie, podobne sukcesowi na scenie krakowskiej. „Turandot” zapelni repertuar całego następnego tygodnia. Napływają liczne zamówienia z prowincji na bilety, sprzedaż których postępuje bardzo raźnie.

— XXXIII. walny zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej odbędzie się w dniach 1 i 2 lipca br. w Jarosławiu. I-szy dzień obrad, niedziela 1 lipca: 1) godz. 9 rano: uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym; 2) godz. 10 rano: inauguracyjne posiedzenie walnego zjazdu w sali Tow. gimn. Sokół z referatem dra Wincentego Wysockiego i kur. Wincentego Sikory, oraz wybory do komisji; 3) godz. 15.30: obrady komisji; 4) godz. 9 wiecz.: zebranie towarzyskie. II-gi dzień obrad, poniedziałek 2 lipca plenarne posiedzenie walnego zjazdu. Poprzedni zjazd w Krakowie uchwalił, że wszystkie następne walne zebrania tak plenarne jak i w komisjach odbywać się mają punktualnie, bez uwzględnienia t. zw. kwadransów akademickich i bez względu na ilość obecnych, oraz zaangażował do wszystkich Kół T. S. L., aby taką samą punktualność zaprowadziły w najbliższej przyszłości także na swoich zebraniach.

— Dyrekcja I. Państw. Sem. Naucz. żeńsk. Adama Asnyka ogłasza wpisy do 5-tej i 6-tej klasy szkoły ćwiczeń.

— Organizacja Narodowa dzielnicy VI. wzywa uprzejmie PT. Panie, członkinie swoje, by wzięły jak najliczniejszy udział w zbiórce ulicznej Sokola II. Po odbiór puszek uprasza się zgłaszać w dniach 2 i 3 lipca między godziną 18-tą a 20-tą w sekretariacie: Sokola II, ul. Ketrzyńskiego 32.

— Towarzystwo Przyjaciół Francji uprasza swych członków i szanowna publiczność o jak najliczniejsze przybycie na odczyt, który wygłosi w języku francuskim i polskim nasz znakomity gość, p. Paweł Cazin, w Kasynie i Kole lit.-art. dziś w sobotę o godz. 8 wieczór.

— Z Ossolineum. Pracownia naukowa oraz wypożyczalnia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich będą zupełnie zamknięte od 9 lipca do 15 sierpnia br. Pracownia naukowa oraz wypożyczalnia podejmą czynności w dniu 16 sierpnia br.

— W niedzielę, dnia 1 lipca br. odbędzie się zbiórka uliczna na cele „Związku obrony kresów zachodnich”.

— Ostre strzelanie w Zamarstynow-

W sprawie likwidacji II. Seminarjum żeńskiego we Lwowie.

WIEC OBYWATELSKI.

Jak wiadomo, w roku bieżącym został zlikwidowany II. rok Seminarjum żeńskiego im. Konarskiego i dziś we Lwowie istnieje tylko jedno seminarjum żeńskie, mogące przyjąć zaledwie 45 kandydatek. Rozporządzenie to wywołało wielkie rozgoryczenie w kołach rodzicielskich, a wyrazem protestu szerokich mas przeciw temu drażniącemu rozporządzeniu był obrzymi wiec obywatelski, odbyty wczoraj w sali ratuszowej.

Wiec zagał przewodniczący Koła rodzicielskiego II. Seminarjum, p. Leszczyński, który przedstawił zabiegi rodziców w sfer kompetentnych o cofnięcie tego rozporządzenia, wszelkie jednak interwencje w Ministerstwie Oświaty, w Sejmie i Senacie pozostały bez rezultatu. Lwów stracił placówkę kulturalną, która przez 11 lat istnienia wykazała bardzo dodatnie rezultaty.

Po wyborze dra Korytki na przewodniczącego wiecu, p. Leszczyński, z powodu spóźnienia się referenta ks. prof. Szydelskiego, przedstawił dotychczasowe starania Komitetu i postawił rezolucję wysłania memorjału do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, Premiera Bartla, Marszałków Sejmu i Senatu i Ministra Oświaty dra Świtalskiego z prośbą o cofnięcie rozporządzenia o likwidacji II. Seminarjum.

Rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierało głos kilku mówców. W dyskusji przebiegało rozgoryczenie z powodu rozporządzenia, które pozbawia tysiące dziewcząt uzyskania średniego wykształcenia, gdyż biednych rodziców nie stać na posyłanie córek do prywatnych zakładów naukowych. Wrażono żal, że z takim trudem zdobyta i tak potrzebna na kresach placówka narodowa, została jednym rozporządzeniem zniesiona.

Burza oklasków przyjęto głos reprezentantki Koła matek z dzielnicy Łyczakowskiej.

Uchwalono następujące rezolucje:

1) Zebrani na wiecu w Ratuszu w dniu 29 czerwca b. r. obywatele m. Lwowa, zamieszokani w najwyższym stopniu zarządza likwidacją Seminarjum żeńskiego im. St. Konarskiego uznają jednomyślnie, że seminarjum to, utworzone w roku 1918 jako wyraz nieodzownych potrzeb kulturalnych mieszkanców m. Lwowa i rozwijające się od tego czasu bardzo pomyślnie, powinno znaleźć bezwzględnie a skuteczną opiekę Rządu i niepowinno być zlikwidowane.

2) Zwinięcie tej placówki jest dotkliwym ukróceniem polskiego stanu posiadania, krzywdą i szkodą dla niezliczonego zastępu pracowniczek na niwie narodowej i oświatowej.

3) Zamknięcie II. Seminarjum zmniejsza zastęp nauczycielek-Polek na wschodnich kresach Rzeczypospolitej i oddaje z każdym rokiem ludność polską na tych kresach pod wpływ. nauczycielstwa odmiennej religii, mowy i przekonań, narażając polską ludność na wynarodowienie. Z tych powodów zebrani domagają się cofnięcia zarządzonej likwidacji.

4) Zebrani obywatele i obywatelki wyrażają ubolewanie i oburzenie, że posłowie i senatorowie m. Lwowa i inni, związani z tem miastem, nie umieli, czy nie chcieli, zapobiedz likwidacji II. Seminarjum.

Rezolucje przyjęto burzliwymi oklaskami, poczem wybrano ściślejszy Komitet, który w porozumieniu z towarzystwami kulturalnymi i oświatowymi opracuje memorjał i prześle go przez osobną delegację P. Prezydentowi Rzeczypospolitej, przedstawicielom Rządu, Sejmu i Senatu.

=○=

Dwa napady rabunkowe.

Wczorajszy raport policyjny wspomina o dwóch napadach rabunkowych, które wydarzyły się ostatnio na peryferiach miasta.

I tak Helena Czechorówna, zamieszkała chwilowo w Pasiakach Halickich 1. 18, doniosła władzom policyjnym, że gdy w dniu wczorajszym o godzinie 9-tej przechodziła przez las tzw. Ormiański w kierunku miasta, napadnięta została przez nieznanego sprawcę,

który wyskoczył z poza krzaków i zażądał pieniędzy.

przeczem zagroził jej nożem. Donosząca poczęła udzielać i wzywała głośno pomocy i wówczas napastnik rzucił jej pod nogi laskę, skutkiem czego upadła na ziemię, a sprawca przyskończywszy do niej, wyrwał z jej rąk to-

rebkę skózaną, zawierającą 100 zł. i zniknął w zaroślach lasu

Oryginalne były motywy drugiego napadu rabunkowego,

slingowanego przez sprawcę z powodu „silnego zdenerwowania”.

W komisariacie policyjnym zawiadomieniem, iż na ul. Hermana napadnięty został przez nieznanego sprawcę, który zrabował mu znaczna ilość gotówki. Dochodzenia policyjne wykazały, że napad ten był jedynie wytworem bujnej fantazji donoszącego, który wobec sprzeczności w przedstawionych zeznaniach przyznał się, że donoszenie sfingował pod wpływem silnego zdenerwowania z powodu awantur i niesnasek domowych na tle finansowym.

wie. W następujących dniach miesiąca lipca br. odbędzie się na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ostre strzelanie: 2 4 5 7 9 11 12 14 16 18 19 21 23 25 26 28 30. Pas niebezpieczeństwa obsadzony będzie wojskowymi posterunkami ochronnymi, do których zarządzeń przechodnie, winni się stosować.

— Ze względu na zbliżający się termin obchodu 10-cia powstania pułku, uprasza się PT. oficerów i szeregowych, którzy kiedykolwiek służyli w 5 lw. pułku artylerji polowej, o podanie swych adresów kwatermistrzowi 5 lw. pap. Lwów, Koszary im. gen. Bema, do dnia 1 sierpnia br. 6571

=○=

— Przyjeżdżają do Lwowa. Hotel George'a, Hr. Jan Przeździecki z Warszawy, hr. Jan Szembek z Grzybowicy, Józef Baczyński z Wojciechowie,

Stanisław Rudof z Brodów, Andrzej Buzdziński z Szechrzeszyna, Jerzy Rotwand z Warszawy, Zbigniew Wagner z Grudziądza, Ludwik Czaplifski z Sycyna, Emanuel Zipper z Wiednia, dr. Adolf Segal z Wiednia, dr. Natan Korkes z Wiednia, Otto Albert Hasse z One Sachen, Jan Tholon z Paryża, Maksymilian Widrich z Krakowa.

— Wszyscy panowie przyznają jednogłośnie, że bielizna męska z marką „Lew” pod względem jakości, kroju, solidnego wykonania i niskiej kalkulacji cen. nie ma sobie równej. Bieliznę tę, jak również świeżo otrzymane pyjamy, krawaty, chusteczki, pończochy i skarpetki tylko w doborowych gatunkach poleca po cenach bezkonkurencyjnych firma Józefa Nowaka, pl. Mariacki 6.

— Powodzenie nowej „dolarówki”. Bardzo liczne zgłoszenia na obligacje 4 proc. państwowej premii pożyczki inwestycyjnej wskazują, iż pożyczka ta zdobyła sobie odrazu popularność. Dzięki dużym szansom wylosowania premii papier ten stał się już bardzo poszukiwany w szerokich sferach społeczeństwa. Koła bankowe przewidują po zamknięciu subskrypcji znaczną wyższkę kursu obligacji pożyczki. Cena subskrypcyjna wynosi obecnie 100 złotych za jedną obligację wartości 100 zł. w złocie z doliczeniem należności i zł. 15 gr. za kupon bieżący. 6702

=○=

— Ś. p. inżynier Rudolf Jarosz. Wczoraj na wieczny spoczynek odprowadzone zostały zwłoki śp. inż. Jarosza, zasłużonego pracownika na niwie społeczno-kulturalnej, który zmarł po długotrwałej chorobie 27 b. m. w 57 roku życia, osierociwszy żonę p. Romanę z Kubowiczów i syna Jana, studenta Politechniki. Zmarły dla szeregu swoich zalet osobistych cieszył się powszechną sympatią, a w nagrodę za niezmożoną pracę i ofiarny wysiłek przed uzyskaniem niepodległości na polu pracy społecznej Sokół w Jaworowie nadał mu godność honorowego swojego członka i prezesa. Nic też dziwnego, że pogrzeb zmarłego zgromadził liczne rzesze rodaków nie tylko miejscowych ale i delegatów Sokola i społeczeństwa jaworowskiego, gdzie ś. p. Rudolf Jarosz przed wojną tak ofiarnie pracował. Nad otwartą mogiłą w imieniu szeregu organizacji przemówił dr. Opieński.

Ciężko dotkniętej śmiercią ś. p. Rudolfa Jarosza Żonie i Rodzinie pociechą powinny być szczere objawy współczucia, z którymi się z tyłu stron spotkali.

Cześć pamięci Zmarłego!

=○=

— Śp. dr. Piotr Świsterski. Wczoraj po długich cierpieniach zmarł w naszym mieście śp. dr. Piotr Świsterski, b. dyrektor MKO., następnie dyrektor Banku Ziem. Polskich, a ostatnio referent hipoteczny Banku Gosp. Kraj. w 42 r. życia. Śp. Zmarły dla swych wybitnych zalet charakteru cieszył się miłością i poważaniem w szerokich sferach naszego miasta, to też przedwczesna śmierć jego wywołała szczerzy żal a wszystkich, którzy się z Nim zetknęli. Śmierć śp. Piotra Świsterskiego okrywa żałobą rodziny pp. dr. Zagórskich i Woleńskich, z którymi był spokrewniony. Śp. Zmarły osierocił żonę, Zofię ze Zgórkich i troje nieletnich dzieci. — Pogrzeb śp. Świsterskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 1 lipca o godz. 4 pop. z domu żałoby ul. Lelewela 1. 6. Z Kasyna Miejskiego i Koła lit.-art. gdzie Zmarły był b. czynnym członkiem Zarządu wywieszono żałobną chorągiew. Ogólny żal towarzyszy matce i rodzinie śp. Zmarłego, która niedawno pochowała starszego brata Zmarłego śp. Wiktora, radcę Magistratu.

=○=

— Pożegnanie dyrektora VII. gimnazjum. Dnia 28 bm. odbyło się w murach VII. gimnazjum pożegnanie przez grono profesorskie i uczniów zasłużonego dyrektora r. Edwarda Schirmera, który przez 12 lat kierował tym zakładem, a poprzednio przez 25 lat prowadził gimnazjum w Brodach. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Mikołaja, a następnie grono profesorskie i cała młodzież udały się do zakładu, gdzie w pięknej, przystrojonej sali złożono hołd zasługom dyr. Schirmera. Po odświeżeniu pieśni przez chór gimnazjalny rozpoczął się szereg przemówień reprezentantów młodzieży. Imieniem profesorów pożegnał dyrektora senior grona prof. Gawlikowski, który w swym pięknym przemówieniu dał wyraz uczuciom miłości i wdzięczności jakie przez długą i sumienną pracę zaskarbił sobie dyr. Schirmer wśród swych współpracowników. Pełen wzruszenia podziękował p. dyr. Schirmer w pięknych słowach za objawy

przywiązania i czei oraz dał wyraz nadziei, że praca, w której kierował się zawsze zasadami miłości Boga i Ojczyzny, wyda kiedyś stokrotne owoce. Piękną tę uroczystość zakończyło odśpiewanie przez zebranych „Boże coś Polsko”.

— Zmiana taryfy tramwajowej od 1 lipca. Bilet normalny i pakunkowy (bez prawa przesiadania) gr. 25. Bilet do przesiadania i odnośny bilet pakunkowy (obowiązuje najbliższe krzyżowanie) gr. 30. Bilet ulgowy (dla szeregowców do sierżanta włącznie) gr. 15. Bilet poranny (do godz. 7:30 rano) gr. 15. Osoby uchylające się od zakupu biletu, nie wręczające biletu do przedziurkowania, albo wykazujące się biletami nieważnymi, płaca dodatkowo bilet kontrolny w cenie gr. 35. — Bilet na 10 jazd (z prawem przesiadania) zł. 2 gr. 40. Bilet na 10 jazd (bez prawa przesiadania) zł. 2. Abonament: karta miesięczna uprawniająca do dowolnej jazdy zł. 22 gr. 50. Karta miesięczna uprawniająca do dwukrotnej jazdy zł. 10. Karta miesięczna dla kształcącej się młodzieży (z prawem przesiadania) zł. 4 gr. 50. Karta miesięczna dla kształcącej się młodzieży (bez prawa przesiadania) zł. 3 gr. 60.

— Protest lokatorów i sublokatorów. Dnia 28 czerwca br. odbył się w dużej sali Instytutu Technologicznego we Lwowie wiec lokatorów i sublokatorów. W prezydium zasiadli pp. Sozański, Popiel, dr. Kaufman i Szpala. W referatach wskazywano na podniesienie czynszu do 100 proc., choć u szerokiego ogółu w żadnym zawodzie zarobki w tym stopniu nie wzrosły. Następnie uchwalono rezolucję, powołującą się na rozpaczliwe położenie ludności miejskiej, zwłaszcza wśród żyjących z pracy ręk i skazanych na stałe pobory służbowe. Rezolucja domaga się m. i. wstrzymania zwyczajki czynszów na dalszy jeden rok tj. do 30 czerwca 1929; dalej zmiany przepisu o eksmisji po 2-miesięcznej zaległości czynszowej o tyle, aby okres ten rozciągnąć do 4 bezpośrednio po sobie następujących miesięcy.

Rezolucję uchwalili zebrani jednogłośnie, poczem p. Kaczorowski w imieniu drobnego rękodziela oświadczył, że „stan do którego się zalicza, jest tak podupadły, że gdy poprawa nie nastąpi, zupełnie czynszów płacić zaprzestanie”.

Na wiecu obecny był delegat województwa referendarz Aulich i delegat starostwa grodzkiego p. Starzeński.

Zofja Rostworowska Losiowa. 9)

Łokaczowa zemsta.

(Ciąg dalszy.)

Przyszła teraz bieda najgorsza, najostatniejsza godzina na Pazurów.

Adam do sądu karnego sprawę podał. Aż do Czortkowa. Jedź teraz koleją, a to na termin a to do adwokata, a to tedy, a to owędy, a za każdy raz wykładaj gotowy grosz. A skąd go wziąć, kiedy nawet za ten ostatni kwartał służby w lesie nie zapłacili.

Wiosna się już zrobiła na świecie, chlebem świeżym i młodą trawą pachnącą. Z pół złaził powoli brudny kożuch ostatnich śniegów, a rola napęczniała sokami, wygrzewała się do tego pierwszego, wypoczętego, młodego słonka. Tylko żyć na świecie!... tak lubo! Hej!... żyć, żyć, ale komu? Nie biedakowi, nie! Nie takiemu co mu zawsze wiatr w oczy i zawsze go bieda gniecie!

Sprawa Pazura stała w sądzie źle. Łokacze wybrali sobie świadka, takiego samego jak oni. Józef Kulajchyba się nazywał, a obwieś był zatracony, od maleńkości szkodnik a złodziej. Nie przeszedł koło cudzego, żeby nie ruszył. Taka już natura u niego. Z pod cygarem przydymionych, rudych kłapciog wąsów wystawały mu żółte zęby jak u złego psa, a czerwony nochal zakwitał niby piwonja. I jakby go sam Pan Jezus naznaczył między ludź-

†

KAROLINA z Rampeltów KARCHESY

wdowa po staroście

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, usnęła w Panu dnia 29 czerwca 1928, w 87 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lipca 1928 o godz. 3 po południu z domu żałoby przy ul. Sobieskiego 32, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to smutny obrzęd zapraszają w smutku pogrążone

Dzieci, Wnuki i Prawniki.

Na szlaku Lwów — Łuck.

Budowa toru i budynków. — Bagna. — Zatopiony w glinie parowóz. — Przewidywane otwarcie linii 1 sierpnia.

Mimo zapowiedzi nie doczeka się Małopolska i Wołyń w dniu 1 lipca br. otwarcia pełnego szlaku Lwów — Łuck, na które obie części kraju tak niecierpliwie czekają.

Przyczyny dalszej zwłoki są jednak dostatecznie usprawiedliwione, opóźniły ostateczne wykończenie linii ulewne deszcze.

Wyteżona jednak praca z górą 1000 robotników postępuje naprzód. P. prez inż. Prachtel - Morawiański, który powrócił wczoraj z inspekcji robót na całym szlaku informuje nas o obecnym stanie robót:

— Cała nowa linia Sienkiewiczówka — Stojanów, licząca 39 km, dzieli się na pięć odcinków.

Odcinek „zerowy” znalazł się zupełnie nie gotowym. Odcinek I ma już nasyp gotowy; mogą już i po nim chodzić pociągi; gotowe są wszystkie mosty, a jest ich około 20.

Odcinek II jest na ukończeniu; usuwają się jednak w wielu miejscach nasypy. Odcinek III ma wszystkie mosty, w dwu jednak miejscach zagrożone nasypy. Odcinek IV jest zupełnie gotowy.

Nigdzie na szlaku nie ma jeszcze budynków i nie będzie ich nawet jakikolwiek czas po zupełnym otwarciu linii. Wyjątek stanowi stacja Dzwiniacze, która ma już ładownie, stację wodną i magazyn.

Pozatem na wszystkich stacjach staną wagony kolejowe zamienione na biura i poczekalnie. Ten przewidywany stan zastąpić jednak wszędzie murowanymi budynkami w krótkim czasie; w każdym razie do jesieni będą te budynki już pod dachem.

— Chciałbym zwrócić uwagę na trudności, jakie stanowią bagna, przez

które prowadzimy linię, szczególnie na II i III odcinku.

— Typowym przykładem jest wypadek z przed kilku dni na III odcinku, mocno jednak przesadzony w swoich rozmiarach przez agencje prasowe.

— Mianowicie nie cały pociąg, lecz parowóz z 2 wagonami przechodząc nasypem 7 metrowym ugrzązł w ziemi na 5 i pół metra głębokości. Usunął się oczywiście momentalnie cały nasyp, tworząc na bagnie po obu stronach rodzaj kożucha. To dowodzi, jak łatwo w niektórych miejscach bagna poddają się ciężarowi. Zaznaczam, że wbrew mylnym doniesieniom, żadnego wcześniejszego usuwania się nasypu w krytycznym miejscu nie można było zauważyć.

— W dniu wczorajszym udało się wydobyć z masy gliny i piasku parowóz, wagony wydobyto wcześniej.

— Podobnych miejsc mamy więcej, a praca obecna polega właśnie na ich zasypywaniu; to zaś wymaga pogody. W deszcz rozmakają nasypy, a zasypywanie ich jest zupełnie niemożliwe. Ponadto po każdym deszczu trzeba czekać na obeschnięcie materiału.

— Tak przerwała nam pracę czwarta nocna burza. Woda uczyniła z terenu jedną masę gliny i piasku, w której robotnik musiałby grzeznąć po kołana. Tak więc dopiero następnego dnia popołudniu można było przystąpić do roboty.

— Poza tymi niepewnymi kawałkami drogi przy bagnach, wszędzie prowadzi się już szkarpowanie i obsiewanie nasypów trawą.

— Na całą linię rzucano możliwie najwięcej sił roboczych: przeszło 1000

robotników, odpowiednia ilość furmanek i wagoników - wywrotek.

— Termin otwarcia samej linii zależy dziś już tylko od pogody. Jeżeli nie powiodzie się częste ulewę, to spodziewam się ukończenia robót w ciągu lipca i otwarcia linii około 1-go sierpnia br.

==o==

W grypie, kaszlu i bronchicie woda mineralna **SZCZAWNICKA** Józefina przynosi ulgę i przywraca zdrowie. Choroby żołądka i jelit usuwa **SZCZAWNICKA** Magdalena. 5407pk

Radiofon.

Sobota, 30 czerwca.

Warszawa (1111) godz. 12: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16: „O obyczajach wychowania fizycznego młodzieży”, wygł. pułk. J. Urych. — 20.15: Koncert popularny Orkiestry Filharmonii Warszawskiej, organizowany wspólnie z Polskim Radiem. — 22.30: Muzyka taneczna z restauracji „Oaza”.

Kraków (566) godz. 17.20: „Komunikacyjne położenie Polski”, wygł. prof. dr. J. Smoleński. — 17.45: Audycja dla najmłodszych. — 19.35: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia”, wygł. dr. J. Reguła.

Poznań (344) godz. 19.35: „Zaginione światy”, wygł. pułk. Piekućki. — 22.20: Nadprogram: wygł. art. J. Warnecki. — 22.50: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”.

Katowice (422) godz. 20.15: Audycja literacka: „Zemsta” Fredry, w wykonaniu zespołu Teatru „Reduta”. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Wilno (455) godz. 18.15: Transmisja muzyki lekkiej.

Praga (345) godz. 19.05: „Wesele Figara”, Mozarta.

Budapeszt (555) godz. 20.45: Muzyka lekka.

Kowno (2000) godz. 21: Koncert orkiestry 5 pp.

Hilversum (1050) godz. 22.10: Koncert orkiestry teatralnej.

Rzym (447) godz. 21.15: „Le Villi”, opera Puccini’ego.

Neapol (333) godz. 20.50: Wczoraj: lekkiej muzyki neapolitańskiej.

Paryż (1750) godz. 20.30: Wesoły wieczór.

Wiedeń (517) godz. 20.15: „Das Fürstentum”, operetka Lehara.

Frankfurt (428) godz. 19.30: Dwie opery Weilla: „Der Protagonist” i „Der Zar lässt sich photographieren”.

Królewiec (303) godz. 16.30: Koncert muzyki operowej. — 20.10: Wesoły koniec tygodnia.

WODOCIĄGI
KUNZ LWÓW, Telefon 135.
Króla Leszczyńskiego 41.
5645n

mi chciał, akurat pod prawem okiem wyrastał mu jakis taki grzyb, kaprawy, cuchnący i czarny i spekana, zaropiała skorupa wysterczał z twarzy. Karany był nie raz nie dwa. Kryminał dla niego jak drugi dom. Ale mu przecie dali wiarę kiedy przysięgł, że widział, jak nocą z Łokaczowego lasu wyjeżdżała fura z debami. Kto wozil nie doirzał dobrze, ale mu się widzi, że Iwan Semeniuk, bo akurat taką samą jak on czapę ten woźnica miał. Choć co prawda taka sama ma i Ludwik Pazurów. Gdzie to drzewo się wozilo, też na pewno nie wie, ale pewno do Zaleszczyk, bo gdzieby indziej? Tak zeznawał, brechun jeden, a cieżem tem zdrowym okiem na Adama lypał, czy dobrze gada. Taki to ano świadek był.

A sprawa stała źle. Łokacze zeznali, że wiedzą dokumentnie, ile debów było, a ile brakuje bo sami rachowali, co łgarstwo było wierutne. — a sąd uznał brak wszelkich pisemnych dowodów za „okoliczność obciążająca” — tak powiedział adwokat, i nie robił nadziei, żeby się rozprawa dobrze powiodła. A właśnie zbliżał się już ostatni termin.

Pazur stawał się coraz bardziej milczący. On co taki dawniej był mowny i figle się go w najcięższym nawet przednowku trzymały, teraz jeno ganiał z psem po polu, a do ludzi ani-ani nie zagadał. Tak smował. A postarzał się, jakby mu dwadzieścia lat przybyło. Rece mu się trzęsły i oczy wpadły

w głąb głowy, że tylko nad policzkami ciemne jamy czerniały.

Aż raz, właśnie tydzień przed rozprawą, to było, przyszedł do chałupy jakiś ucieszony, jakby go coś wesołego spotkało.

„Cudnie ci na świecie, matka — że aż się dusza raduje. Żytko jak kożuch takie gęste, będziecie mieli co jeść — a nad wierzbą u Marciniów spuszcza się bociek. — chyba będzie gniazdo wiew, albo co?”

Cieszył się jak dziecko. Siadł pod piecem i przeg o tym bociku opowiada. Aż nagle — ni z tego ni z owego:

„Matka — mówi — ty jutro pojedziesz do Stefana.”

To ich syn był najstarszy, ożeniony gdzieś pod Boryslawiem.

Aż plasnęła w dłoń ze zdumienia!

„A tobie co?... gdzież ja... teraz... z domu?”

„Ale stary się rozszrozył.”

„Jak mówię jedziesz, to jedziesz... zrozumiała?”

Nie było co robić. Dobry był, ale jak się o coś uparł nie było porady. Musiało tak być i już. Jeła więc w cichości narządzać tobolek, pochlipując po kątach. Na drogę u Staszki pieniędzy pożyczyl, do stacji ją sam odprowadził, do kolei wsadził. Pojechała.

Jan Pazur odwrócił się od ruszającego powoli pociągu, czapkę mocno na oczy nacisnął i przez pola do chałupy wrócił.

Więcej już z niej nie wyszedł. Chłop-

eów z domu do Staszki wygnął, sam na piec się położył, wyjął ołówek i zeszyt wziął, szkolny, synowy, coś pisał, kreslił mazał i znów pisał. Witka, — kiedy zaglądnął chciał co się tam w chałupie robi — skłął jak nieboskie stworzenie, — dobrze że do bicia nie brał.

Siedział se na piecu i tak siuderował, a obok leżała karabina. Dobra, poczelwa maszynka! He on z niej zajączków ustrzelił!

Siadzie sobie, bywało nieraz wieczorkiem, pod lasem, akurat przy takiej sekretnej, zajęcej drożynce, co to one, same sobie wydeptają, w sam raz na skraju oziminy.

Noc się zapowiada ładna, miesiącek zaraz wstanie, Siedzi cicho, ani nawet dychnąć mocniej nie dychnie. A tu raptem chrust-chrust po krzakach i mała, szara kulka wprost na oziminę się wypatoczy. Do góry sterczą długie, ostre, czujne ucha. Cicho-cichuteńko podnie się łufę, mierzy. Mógłby strzelać, nie strzela, cieszy się ta chwila... Ani ty wiesz zająca, że już prawie trup, ani przeczuwasz, że na paszę słodka wychodzący śmierć tu napotkasz... — Rrrrym.. huk sztrzału. Zając skoczy w pyle ziemi jak w chmurze i rozciągnie się szara szmatką na roli. Zostanie taka miękka skibka między skibkami. A po lesie niesie się jeszcze huk wystrzału, a w nozdrzach wierci siarkowa, przyjemna woń prochu.

Tak on sobie wspominał, na piecu w izbie siedzący. (Dok. nast.)

Znaczenie wyprawy gen. Nobilego.

Od kilku tygodni prasa całego świata i wszystkie aparaty radiowe podają dzień w dzień wiadomości o losach ekspedycji gen. Nobile. Niezwykłe przygody tej podbiegunowej wyprawy, oraz tylu najrozmaitszych ekspedycji, które pospieszyły na jej ratunek, tak żywo zainteresowały cały świat, że zapomniano prawie o tem, poco gen. Nobile wyprawiał się do bieguna.

Przed kilkudziesięciu laty okolica bieguna północnego była zupełnie nieznaną. W atlasach rysowano na tem miejscu białą plamę. Pół wieku temu porucznikowi Lockwoodowi udało się dotrzeć na 750 km. do bieguna, wetrnąć amerykańską flagę w jedną z wysp i sporządzić geograficzne pomiary tych okolic. W czternaście lat potem doszło do historycznej dziś ekspedycji Nansena, który na słynnym statku „Fram” posunął się o wiele dalej, niż jego poprzednicy, bo od bieguna dzieliło go już tylko 418 km. Z dokładnych pomiarów oceano-graficznych, dokonanych przez niego, okazało się, że głębokość morza sięga tam w niektórych miejscach do 3.000 m. Nansen ustalił również ściśle kierunek prądów morskich w okolicach podbiegunowych i z wszystkich tych danych wyciągnął wniosek, że dalej na północy nie może się znajdować żaden ląd stały.

To był punkt zwrotny w dziejach wypraw podbiegunowych i wszystkie następne ekspedycje bardzo mało mogły już dodać do rezultatów, osiągniętych przez Nansena. Kiedy Cook i Peary osiągnęli wreszcie ów punkt, w którym znajduje się biegun północny, nie już właściwie nie było tam do odkrywania, przynajmniej o ile idzie o geografję.

Oczywiście na biegunie dość jest jeszcze zagadek do rozwiązania, n. p. magnetyzm ziemski, zorza polarna itd., ale na robienie pomiarów, obserwacji i doświadczeń w tym kierunku nie wystarczy... przelecieć szybko nad biegunem.

Kiedy niedawno temu lotnicy Wilkins i Eveson dokonali lotu nad okolicami podbiegunowymi, prasa, głównie amerykańska, poświęciła ich sukcesowi tysiące entuzjastycznych artykułów, podkreślających naukowe znaczenie ich ekspedycji. Wkrótce jednak entuzjazm ostygł. Spostrzeżono się, że lotnicy ci właściwie nie nowego nie odkryli, stwierdzili bowiem tylko raz jeszcze, że pod biegunem jest jedynie morze, pola i góry lodowe, a niema żadnego lądu. Ale o tem wiadano już dawniej. Podobnie przedstawia się sprawa z ekspedycją gen. Nobile.

Wyprawa gen. Nobile ma jednak bardzo wielkie znaczenie z innych względów. Przedewszystkiem był to nadzwyczaj śmiały wyczyn sportowy. Poza przygody ekspedycji wykazały, jak wielką wartość posiada komunikacja radiowa i samolotowa. Doświadczenia, zebrane przy próbach ratowania wyprawy, posłużą niewątpliwie konstruktorom samolotów i aparatów radiowych do nowych udoskonaleń i odkryć. To będzie głównie rezultatem śmiałej ekspedycji gen. Nobile.

SPRAWY NAFTOWE.

Sprawozdanie z badań poczynionych przez Państwowy Instytut Geologiczny na terenach ropodajnych i solnych obszaru Karpackiego w r. 1927.

Badania terenowe wykonane zostały w lecie 1927 r. według programu zatwierdzonego przez p. ministra przemysłu i handlu, z uwzględnieniem zadań instytutu, przedłożonych już po zatwierdzeniu programu. Dyrektor Państwowego Instytutu Geolog. J. Morzewicz złożył p. ministrowi przemysłu i handlu sprawozdanie z przeprowadzonych prac, z którego przytacza my tę część, która odnosi się do terenów karpackich.

Badania na obszarze Karpat polskich obejmowały zarówno Karpaty Wschodnie jak i Zachodnie, oraz ich przedgórze. Wykonane zostały one przez geologów wydziału naftowo-solnego, oraz grono współpracowników tymczasowych pod kierunkiem naczelnika wydziału dra K. Tolwińskiego.

Dr. K. Tolwiński zajął się przede wszystkim sporządzeniem mapy kopalnianej okręgu boryslawskiego (arkusz Drohobycz). Mapa wykonana została metodą warstwicową w skali 1:5000. Z mapy tej widać, że cały obszar Boryslawia dzieli dolina Tyśmienicy potężną dyslokacją na dwie części: wschodnią o kształcie wydłużonej kopuły zapadającej w swej strefie północnej w stronę Tustanowic, gdzie przecina ją szereg uskoków. Struktura tej części wpływa decydująco na rozmieszczenie ropy i gazów ziemnych. Część obszaru Zachodnia po wydzwignięciu się w okolicy Potoka, zapada ku Pd.-Z. Tutaj nawiercono piaszkowiec boryslawski w głębokości 700 m. W południowej połaci tego bloku dowiercono w ostatnich latach bogate poziomy ropne. Płaszczyzny uskokowe, ograniczające ten blok posiadają naogół kierunek zgodny z kierunkiem uskoków kopalni wosku ziemnego w Boryslawiu. Wielkie zainteresowanie wzbudza również południowa część Mrażnicy, gdzie w odległości 45 km. na Pd. od czoła fałdu Boryslawskiego nawiercono nasunięte warstwy w głębokości około 1000 m.

Badania obszarów zajętych przez formacje solne w okolicach Kałusza, Ławrocze, Bereźnicy, Uhrynowa, Tuszy Wielkiej i Daszawy ustaliły północną granicę, występowania ropy solnych, i solanek na Przedgórze, podnosząc jednocześnie charakter regionalny tego występowania między Drohobyczem a Kołomyjami. Poczynione w okolicach Da-

szawy wiercenia ręczne wykazały, że występujące tam ropy solne posiadają charakter słupów solnych lub fałdów diapirowych.

Wreszcie dr. Tolwiński na życzenie ministerstwa skarbu ocenił wartość gospodarza terenów ropodajnych i solnych.

Pozatem dr. F. Tolwiński prowadził swe prace na środkowej części arkusza Przemysł, skartował tu obszar wynoszący około 150 km. kwadr. a wspólnie z dr. Z. Horowiczem zajął się badaniem „skafek” z okolicy Jaworek i Szlachtovej pod względem ich stratografii i tektoniki.

Dr. L. Horowicz zajął się zdjęciem arkusza Ustrzyki Dolne, skartował tu obszar około 146 km. kwadr. Teren ten obfituje w liczne i dość silne wycieki ropy. Tereny, na których występuje ropa, więc obszary kopalniane w Kosochach, Rudawce i Suszycy Wielkiej zostały zbadane bardzo szczegółowo. Na arkuszu Szczawnica i Nowy Sącz dr. Horowicz wykonał szczegółowe zdjęcia geologiczne.

Dr. S. Krajewski zajął się zdjęciem na arkuszu Turka, oraz wspólnie z p. A. Gazdem wykonał kilkunastu studnia na arkuszu Sanok.

Dr. Z. Opolski kontynuował swe zdjęcia na arkuszach Lisko i Wola Michowa.

Inż. Goblot zbadł szczegółowo obszar kopalniany Węglówkę, podobne zadanie wykonał inż. J. Obtułowicz badając przebieg antykliny Potoka i wyznaczając granicę fałdu Żółkowa.

W Karpatach Wschodnich, specjalnie na obszarze kopalnianym Bitkowa pracował dr. B. Bujalski. Wykonał tam głębokie wiercenia dające nowy materiał do studiów geologicznych. Poza to dr. Bujalski wykonał badania terenowe wschodniej części Przedgórze karpackiego, wynikiem których było przeprowadzenie granicy między ropy solnymi a różowemi marglami, od Dzwiniacza do doliny Sukielki między Bolechowem a Lisowicami, zjął on, przytem bardziej szczegółowo 3 tereny: 1. na prześrodku od Stebnika do potoku Uliczanki, 2. w Niniowie i 3. w pd.-zach. części arkusza Stanisławów.

Na obszarze formacji solnej, w granicach arkusza Bolechów współpracował również p. H. Świdziński.

Utworzenie szkoły wiertniczej w Boryslawiu.

W wykonaniu uchwał ankiety odbytej w dniu 26 stycznia br. odbyła się w dniu 12 czerwca br. w lokalu Izby Pracodawców konferencja w sprawie ustalenia tekstu statutu szkoły wiertniczej w Boryslawiu.

W konferencji wzięli udział: pp. inż. Antoni Romanowski, delegat ministerstwa WK i OP, dr. Józef Wróblewski delegat ministerstwa przemysłu i handlu, inż. Teofil Kozłowski delegat kuratorium okręgu szkolnego we Lwowie, dr. Aleksander Markiewicz naczelnik okr. urzędu górni. w Drohobyczu, inż. Jan Matkowski delegat okr. urzędu górni. w Drohobyczu. Czesław Żaluzki imieniem Izby Pracodawców w Boryslawiu, inż. Stanisław Paraszczak delegat Stow. Polskich Inżynierów w Przem. Naft., inż. Witold Rutkowski delegat Związku Polskich Technik. wiertniczych, Józef Okta-wiec, Franciszek Haluch, Feliks Przewłocki, delegaci Centralnego Związku Górników, inż. Kazimierz Miński dyrektor szkoły wiertniczej. Obradom przewodniczył p. in. Romanowski.

Po zaznajomieniu się obecnych z najważniejszymi postanowieniami statu-

tu, wyłoniła się obszerna dyskusja w wyniku której uzgodnione zostały różnice zapatrywań na sporne kwestje.

Przewodniczący reasumując wyniki obrad stwierdził, że: 1. wiek kandydatów do szkoły wiertniczej ustala się na 21 rok życia, 2. każdy kandydat musi wykazać się z odbytej 3 letniej praktyki na kopalniach, w tem przynajmniej 2 lata przy wierceniach naftowych, 3. każdy wstępujący do szkoły musi wykazać się świadectwem ukończenia 4-klasowej szkoły powszechnej oraz podać się egzaminowi wstępnemu z języka polskiego i rachunków w zakresie 4 klas szkół powszechnych, 4. pierwszeństwo w przyjęciu będą mieli kandydaci ze świadectwem z wyższych szkół, lub którzy przy egzaminie wstępnym wykazą odpowiedni rozwój umysłowy i uzdolnienie do przyszłej pracy zawodowej jako dozorca kopalni, 5. celem zaś opracowania programu nauk szkolnych, wybrana została komisja, w skład której weszli: delegat okr. urzędu górni. w Drohobyczu, inż. Kazimierz Miński dyrektor szkoły, inż. Stanisław Paraszczak delegat Stow. Polsk. Inż. Prz.

Naft. inż. Witold Rutkowski delegat Stow. Pol. Technik. Wiertn. i Naft. i sekretarz Franciszek Haluch delegat Centralnego Związku Górników.

Konferencja nadto wyraziła opinię, że absolwenci szkoły wiertniczej po 2 latach nauki i po zdaniu z pomyślnym wynikiem egzaminu końcowego, otrzymują patent na wiertacza bez obowiązku zdawania egzaminu na wiertacza przed komisją urzędu górniczego.

Kronika naftowa.

TERENY NAFTOWE.

Majątność Sprynia wielka w powiecie samborskim, poszukuje odbiorców na tereny naftowe. — Tereny te leżą między Zagłębim Boryslawskim a obecnie zakontraktowanymi terenami naftowymi w Wołosiance powiat Turka.

Próby wiercenia dokonane w tej majątności dwukrotnie wydały dodatnie wyniki ropodajności tego terenu. Terenów tych jest około 3000 morgów.

Oferty o zgłoszenia skierowywać należy pod adresem „Chrześcijańska Korporacja Obywateli miejskich w Samborze” na rece Seniora Alojzego Horwata. 6622

==●==
Produkcja Ski Akc. „Gazolina” wzrosła w roku 1927 z 40 wagonów na 43,60. Pomieważ jednak ceny na rynkach światowych były niższe, niż w kraju, nie eksportowano nic zagranicę, głównym zaś odbiorcą jest Państwowa Rafineria Olejów Mineralnych „Polmin” w Drohobyczu. Sp. Akc. „Gazolina” zmontowała rurociąg gazowy łącznej długości 153 km., przez które przetoczono w roku 1927 — 17.916.366 mtr. sześć. gazu.

==●==
Uruchomienie nowych szybów. Dnia 17 III. br. uruchomiono szyb „Podlasie” Nr. XII. w Rypnem, dnia 14. IV. br. szyb „Statelands” Nr. XXI. w Tustanowicach, a 12. V. br. szyb Nr. III. w Jasiólcie. Wszystkie kłoby wymienione szyby należą do koncernu Naftowego „Premier”.

==●==
Dowiercenie produkcji gazowej. W Boryslawiu dowiercono ostatnio na otworze „Barbara Nr. III”, należącym do Ski. naft. „Barbara” produkcję gazową w ilości 16 m. sześć. na minutę. Głębokość szybu wynosi 1524 m. Oprócz gazu produkuje otwór ropę w ilości 4000 kg. dziennie.

==●==
Ruch terenowy. Dnia 24. V. br. odbył koncert naftowy „Premier” kopalni naftowej „Plon” wraz z jednym szybem produkującym gaz — w Tustanowicach.

==●==
Budowa nowej rafinerii olejów mineralnych we Włoszech. Spółka akc. „Benzina Italiana”, postanowiła wybudować w okolicy Neapolu rafinerię olejów mineralnych. Będzie ona importowała pozostałości destylacyjne ropy naftowej z Rosji sowieckiej lub Rumunii, oraz przerabiać je procesem krakowian specjalnie na benzynę. Rafineria powyższa, będzie również zaopatrzoną w aparaty do destylacji ciągłej, oraz w aparaty frakcjonujące.

Kronika gospodarcza.

==●==
Ruch budowlany. Ruch budowlany o kolo wznoszenia nowych domów nieprzybrał jeszcze większych rozmiarów; znaczne ożywienie natomiast wykazują prace remontowe. Budowa domów mieszkalnych w miastach jest jeszcze narazie słaba i ograniczona się narazie tylko do obiektów mniejszych. Przyczyn tego zjawiska należy szukać w niezbyt sprzyjających warunkach atmosferycznych w maju, oraz w wy-czerpaniu się rządowych kredytów budowlanych. Większy rozmach przybrało budownictwo prywatne na Górnym Śląsku, gdzie ze strony prywatnej buduje się około 800 domów mieszkalnych, z których 500 jest już na ukończeniu. Województwo Śląskie przystąpiło również do budowy 340 pojedynczych domów robotniczych, a poza to Śląski Zakład Ubezpieczeń Społecznych projektuje rozpoczęcie w krótkim czasie budowy 12 domów urzędniczych w Katowicach. W Zagłębim Dąbrowskim gminy rozpoczęły budowę licznych budynków na cele użyteczności publicznej, oraz domów mieszkalnych dla robotników. Wielką inicjatywę wykazuje w dalszym ciągu m. Poznań około budowy pomieszczeń dla Powszechnej Wystawy Krajowej, urządzeń społecznych i mieszkań robotniczych. Częściowo także Warszawa i Łódź realizują swe programy inwestycyjno-budowlane na sezon bieżący. Natomiast w innych ośrodkach miejskich budownictwo jest naogół słabe. Podobnie i w budownictwie na wsi, po początkowym bardzo znacznym ożywieniu, nastąpiło w niektórych okęgach pewne osłabienie. W Gdyni, wykazującej dotąd rekordowe wprost tempo rozbudowy, zaznaczyło się ostatnio pewne osłabienie ruchu budowlanego. Wśród nowych inwestycji w Gdyni wymienić należy rozpoczęcie budowy gmachu dla oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz prac nad budową kanalizacji i wodociągów.

WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI ZESPOŁU STU

Wacław Mejbaum: „Podstawy narodowego myślenia i narodowej polityki” Zł 1—

St. Kupczyński: „System społeczny i gospodarczy Henryka Forda” Zł 1—

SKŁAD GŁÓWNY: W KSIĘGARNI T. S. L. Lwów, Batorego 32.

SPRAWY AKADEMICKIE

Ubiegły rok akademicki

(Specjalny wywiad „Spraw Akad.” z JM. ks. rektorem Gerstmanem.)

Celem urobienia sobie obrazu i całokształtu ubiegłego roku szkolnego, zwróciliśmy się do włodarza Uniwersytetu J. K., cieszącego się powszechną sympatią JM. ks. rektora Gerstmana, który też bardzo chętnie podzielił się z nami swoimi spostrzeżeniami i uwagami o młodzieży w ubiegłym roku akademickim.

— Pozwól J. Magnificencja, że na początek zapytam go o stan liczby studentów w obecnym roku akademickim?

— W stosunku do lat ubiegłych, ilość studentów w tym roku procentowo się zmniejszyła, czego powodów należy szukać w ostrzejszej klasyfikacji przy zeszłorocznej maturze i w tem, że przeciętne zrozumiano nareszcie, że uniwersytet nie jest najłatwiejszą drogą do zdobycia chleba a i to także, że uniwersytet nie jest dostępny dla każdego, mogącego się świadectwem maturalnym wykazać.

O ile chodzi o stosunek procentowy studentów narodowości polskiej i innych w stosunku do lat ubiegłych, proporcja ta pozostała bez zmiany, a zatem fałszem są lansowane często wieści o nieprzyjmowaniu na uniwersytet t. zw. mniejszości narodowych.

Młodzież polska już w gimnazjum powinna się pilniej przykładać do nauki, bo stosunek procentowy Polaków do t. zw. mniejszości zwłaszcza na wyższych latach jest niekorzystny dla tych pierwszych.

— Co sądzi ks. Rektor o Towarzystwach akademickich i wogóle o życiu młodzieży?

— O ile mówimy o stowarzyszeniach młodzieży, to muszę przedewszystkiem powiedzieć, że daje się zaobserwować hipertrofia stowarzyszeń o celach często tych samych, tak, że mogłoby się nasunąć podejrzenie, że powodem tego są często li tylko ambicje osobiste.

Jako dodatni objaw dający się u młodzieży zauważyć, to żywe zainteresowanie kwestiami religijnymi i jawne przyznawanie się do swojego wyznania nie tylko przy okazji uroczystości jak np. ostatni Kongres Eucharystyczny, ale także i w życiu codziennym, uważam także za dodatnie, że niektóre korporacje w myśli etyki chrześcijańskiej nie uznają pojedynku (nowopowstałe korporacje chrześcijańskie. — Przypisek Red.).

Bratnia Pomoc, ta stara i tak zastuzona w historii życia akademickiego instytucja, która powinna grupować w sobie bez wyjątku wszystkich studentów narodowości polskiej, dużo sprawiła senatowi kłopotu, przez to, że od lutego na szeregu zebrań, nie potrafiła się zdobyć na wybór nowych władz, a tylokrotne zebrań nie potrafiły wyczerpać nawet połowy porządku dziennego jednego zebrań.

Nie widząc żadnych istotnych różnic, starałem się doprowadzić obie strony do kompromisu, niestety bez skutku; senat zmuszony był naznaczyć komisarza, któryby prowadził Bratnia Pomoc aż do powakacji, w którym to czasie musi dojść do uzdrowienia stosunków albo do katastrofy.

Trudno nie wspomnieć jest też i o tem, że dzięki energii i wytrwałej pracy p. prof. Henryka Halbana w ziemie połowa Domu Studentek została oddana do użytku i jest już przez pół roku zamieszkała, a druga połowa zostanie ukończona w ciągu przyszłego roku. Również II. Dom Medyków przy ul. Stodowej został w tym roku formalnie przez znaną ze swej filantropii hr. Skarbkowa, oddany na własność uniwersytetu, a także toczą się pertraktacje o przejęcie przez uniwersytet Domu Akademickiego przy ul. Łozińskiego. Miasto podarowało parę celę pod budowę nowego, dużego do-

mu akademickiego przy ul. Poniatowskiego obok bursy Boberskiej.

— Co sądzi J. Magnificencja o nowym systemie studiów?

— Dużo słyszało się skarg, że pewna część młodzieży fakultetu prawnego i medycznego będzie pokrzywdzona przez ostateczne wprowadzenie nowego systemu nawet dla starsystemowców z końcem bieżącego roku kalendarzowego. Grona profesorskie długo i poważnie nad tem się zastanawiały, a reskrypt ministerstwa dotyczący tej sprawy wyszedł przecież ośm lat temu.

Narzekają też obecnie na roczne egzaminy, i wogóle na cały nowy system, który ogranicza tę starą „wolność nauczania i uczenia”; przynajmniej jednak trzeba, że wielu młodzieńców nadużywało tej wolności przez co traciło całe nieraz lata, a dziś traci się

Przed powzięciem decyzji.

Tych kilka słów skieruję do wszystkich Koleżanek i Kolegów „in spe”, którzy opuściwszy mury gimnazjalne zamierzają w przyszłym roku szkolnym powiększyć kadry konfraterni akademickiej. Przypomnieć chce rzecz bardzo ważną, a niestety bardzo lekceważoną.

Zanim zaciągnie się ktoś w nasze szeregi pomyśleć dobrze musi „de conditione żywota”, bo nieliczenie się z własnymi siłami i zamiłowaniem mści się srodze; dlatego, zanim się ktoś zdecyduje na medycynę, filozofię, czy prawo, zastanów się trzeba, czy studjum dane leży w zakresie jego uzdolnienia i zamiłowania. Jedną z wielu przyczyn, które sprawiają, że tyłu naszych kolegów nie kończy studiów w normalnym czasokresie, jest przechodzenie z wydziału na wydział, szukanie najodpowiedniejszego terenu pracy; w dzisiejszym bowiem syste-

tylko jeden rok i to jest srogim memento, które każe się zabrać do solidnej nauki albo każe szukać innego zajęcia, któremby można zarobić na kawałek chleba. — Dlatego też przynajmniej trzeba, że choć reforma studiów wprowadza obniżenie poziomu, a uniwersytet schodzi na poziom wyższej szkoły fachowej, jednakże to malum jest konieczne.

Podziękowawszy J. M. ks. Rektorowi Gerstmanowi, pożegnałem wielkiego opiekuna i przyjaciela młodzieży, a treścią jej dzieła się z ogółem młodzieży akademickiej w tem przeświadczeniu, że cenne uwagi ks. Rektora staną się przedmiotem głębszego zastanowienia, a to będzie najlepszym objawem sympatii i wdzięczności dla zasłużonego, ulubionego, ustępującego po całorocznej pracy ks. rektora Gerstmana. (zd.)

mie studiów „zmiana” taka pociąga za sobą prawie zawsze utratę roku akademickiego.

Dlatego przed powzięciem decyzji zastanów się trzeba i zasięgnąć wyczerpujących informacji. Udzieli ich chętnie każdy akademik lub każde Koło Prowincjonalne. Nie należy traktować tej sprawy lekceważąco, mając także i to na uwadze, że inaczej wygląda życie akademickie oglądane przez pryzmat marzeń przed i po maturalnych, niż jest w rzeczywistości; kwapiąc się ku „wolności akademickiej” nie można zapominać, że na uniwersytecie czeka poważna praca. I dlatego raz jeszcze powtarzam: konieczne trzeba rozważyć, w jakim kierunku pójść mają studia, poinformować się dokładnie o warunkach pracy, zanim przestąpi się prógi Almae Matris. Ludwik Bojezuk.

Wycieczka Dublańczyków do Czechosłowacji

Dnia 14 bm. wyruszyła do Czechosłowacji wycieczka asystentów i studentów oddziału rolniczego Politechniki Lwowskiej pod przewodnictwem Pp. prof. H. Górskiego i J. Żółcińskiego.

Kierując się na Piotrowice, Bogumin i Przerów stanęliśmy w Pradze 15 czerwca o godz. 8 rano, powitani na dworcu przez dr. Petrik'a, dziekana wydziału rolniczego Politechniki Praskiej, inż. Safer'a, sekretarza Unji rolniczej Rzpłtej Czechosłowackiej, prof. Urbana, delegata Ministra Oświaty i przedstawiciela Koła przyjaciół Polski w Pradze.

Po rozlokowaniu się profesorów, koleżanek i asystentów w hotelu „Graf”, a kolegów w szkole francuskiej, przy ul. Stupartska, zaczęliśmy zwiedzanie od olbrzymich magazynów Związku Spółdzielni rolniczych, położonych nad brzegiem Woltawy, posiadających własny port, linie kolejowe a grupujących w swych rękach 3/5 całej wytwórczości rolniczej w kraju. Następnie zwiedziliśmy mleczarnię spółdzielczą, w Troi (dzielnica Pragi) a popołudniu browar w Smichowie, którego budynki obejmują poważną przestrzeń 56 tys. m kw. a produkcja roczna wynosi 650 tys. hl. piwa.

Dnia następnego zwiedziliśmy laboratorium cukrownicze w Dejvicach, bardzo wysoko postawiony instytut ekonomiki i rachunkowości rolniczej, a popołudniu miasto Pragę, podziwiając wspaniałe Hradeczn, mosty na Woltawie, budynki państwowe i miejskie.

W dniu 17 bm. urządziliśmy przejażdżkę statkiem w górę Woltawy do Zbrasława.

Dnia 18 czerwca wyjechaliśmy do Rudnic nad Łabą, gdzie oprowadzani

przez kolegów-rolników, zwiedziliśmy Akademię rolniczą, fabrykę maszyn rolniczych Bächera i światowej sławy fabrykę siewników Pracnera.

Wieczorem tego dnia wycieczka była podejmowana bardzo gościnnie przez Akademickie Koło Przyjaciół Polski w Domu Akademickim. Zebrańie to zaszczylił swą obecnością JM. p. Rektor Politechniki Praskiej a ochocza zabawa wśród miłego nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

Dnia następnego zwiedziliśmy położony w okolicach Pragi majątek Volkowice, własność p. Szustera, gdzie z podziwem oglądaliśmy ogromne przestrzenie (135 ha) poświęcone hodowli szparagów, truskawek, rumbardum i innych warzyw, co przy wielkiej odległości od Pragi przynosi duże zyski. Z powodu małej ilości i nierównomierności opadów, zastosowane są tutaj na wielką skalę sztuczne deszczownie. Istnieje tu również fabryka konserw, w której przerabia się warzywa i owoce własnej produkcji, suszarnia cykori i fabryka serów.

Dzień 20 czerwca poświęciliśmy na zwiedzanie zakładów Wydziału rolniczego Politechniki Praskiej.

Następnie delegacja wycieczki została przyjęta w Poselstwie Polskiem przez p. sekretarza Korsaka, a w południe złożyliśmy wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, śpiewając hymn czeski „Kde domov muj”.

Popołudniu dnia tego podziwialiśmy wspaniałe folwark doświadczalny Wydziału rolniczego w Uhrineves, gdzie praca ludzka zredukowana jest do minimum a wszystko wykonują maszyny. Widzieliśmy też tam dwa okazy equus Przewalski, będące wielką rzadkością w Europie.

Dnia 21 czerwca opuściliśmy Pragę,

udając się do stadniny państwowej w Kladrubach, miejscu pochodzenia rasy koni tejże nazwy. Z dumą oglądaliśmy ogiera „Przedświt”, sprowadzonego kilka lat temu z Polski, który jest tam jednym z czołowych reproduktorów.

Dzień następny upłynął nam na zwiedzaniu Spółdzielni Rolniczej i Stacji doświadczalnej ziemniaczano-buraczanej w Niemieckim Brodzie. Stąd udaliśmy się do Brna, celem zwiedzenia Wystawy kultury współczesnej Czechosłowacji. Wystawa ta obejmuje wszelkie działy przemysłu i sztuki Czechosłowackiej. Nas rolników interesował najwięcej majątek elektryczny (t. zw. w języku czeskim Elektrostatek) gdzie siła elektryczności zastosowana jest do wszystkiego.

Unosząc miłe wspomnienia z wycieczki wróciliśmy do Lwowa dnia 25-go czerwca. Na zakończenie niniejszego sprawozdania niechaj mi będzie wolno złożyć serdeczne podziękowanie panu konsulowi Republiki Czechosłowackiej Stiliptowi, który swą pracą i staraniem waleń przyczynił się do zapoznania nas ze swym pięknym krajem.

Stanisław Zabielski

Ogólnopolski Związek Towarzystw Medycznych.

Pod tą nazwą ukonstytuował się 11 czerwca w Warszawie Centralny Związek pięciu Kół — towarzystw samopomocowych medycznych, na miejsce nieistniejącego już od paru lat Związku Stowarzyszeń Medycznych. Nowy Związek, którego przewodniczącym został kolega Mammienfel z Warszawy, zajmie się sprawami interesującymi ogół medyków w Polsce, m. in. sprawami reformy systemu studiów, sprawą tak zwanych automatycznych doktoratów, współpracą, wydawnictwami i reprezentacją medyków na terenie międzynarodowym.

Równocześnie ukonstytuowało się przydziom Wszechrólwiańskiego Związku Medyków w osobach kol. kol. Nowaka Józefa z Poznania jako prezesa, Rutkiewicza J. z Warszawy jako wiceprezesa i Kielanowskiego T. ze Lwowa jako sekretarza generalnego. T. K.

Kronika.

Z życia korporacji. Młodzież akademicka, zorganizowana w P. A. Korporacji Chrześcijańskiej „Marja” urządziła w dniu 24 czerwca br. w gościnnie użyczonym lokalu Akademii Medycyny Weterynaryjnej niezwykle podniosła, choć skromna uroczystość. Oto na zakończenie kursu prelegentów LOPP, urządzono staraniem Komitetu Woj. LOPP, we Lwowie i K. „Ikarja” odbyło się uroczyste wręczenie świadectw uczestnikom powyższego kursu. Uroczystość, odbyta w podniosłym nastroju zaszczylił swą obecnością J. M. prorektor „Akad. Med. Wet. JWP, prof. dr. St. Niemczycki, prezes Kom. Woj. LOPP, inż. St. Rybicki, kierownik kursu major Adam Tiger, inż. Eug. Małecki, przedstawiciel 6 p. lotn. PP, Prelegenci Kursu, przedstawiciele prasy, prezes K. „Lutyko - Venedya” C! Grabowski, przedstawiciele P. A. K. Ch.: prezes Lwów, Koła Srodowiskowego P. A. K. Ch. R! Kłodnicki, reprezentanci K! K! „Orleń”, „Prometea”, „Szczerbiec” Stowarzyszeń Akademickich itd. — Przybyli w niezwykle serdecznych słowach witali inicjatywę K! „Ikarja”, życząc jej owocnej pracy na drodze, którą sobie obrała.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędzieś natogu kupowania zagranicznych towarów.

25-letni Jubileusz I. LKS. „Czarni” Wisła (Kraków) — Czarni 6:3 (4:0).

Wisła: Ketz, Pychowski, Szkrzykiewicz, Bajorek, Makowski, Wójcik, Czulak, Kotlarczyk II, Reyman I, Reyman III, Krupa.

Czarni: Krasicki, Konopasek, (Bydliński), Olejniczak, Czyżewski (Konopasek), Ozajst, Witkowski, Ostrowski, Sawka, Nastula, Chmielowski, Domiczek.

Wczorajsze zawody Wisła — Czarni, rozegrane w ramach jubileuszowego turnieju Czarnych o plakietę p. premiera prof. Bartla, przyniosły Miistrzowi Ligi w pełni zasłużone zwycięstwo. Wisła potrafiła wczoraj wykazać swe wysokie walory, które ją wysuwają na czoło polskich drużyn. Wszyscy jej gracze dysponują doskonałą techniką, szybkim startem oraz doskonałą taktyką. W szczególności podnieść należy wymienioną gre skonolidowanego napadu, którego efektywne pociągnięcia zjednały sobie liczne oklaski widzów. Prym w ataku wiodzie Reyman I, który inicjuje bardzo udanie wszelkie akcje. Również obaj łącznicy zaprezentowali się bardzo dodatnio. Reyman III, zdobywca trzech bramek, grał bardzo mądrze i pożytecznie, to samo powiedzieć można o Kotlarczyku II, grającym jednak chwilami zbyt osirol. Ze skrzydeł lepsze wrażenie zrobił Czulak.

CZARNI ZDOBYWAJĄ PUHAR LZOPN.

W czasie przerwy wczorajszego meczu Wisła — Czarni odbył się bieg rozstawny 100+200+400+800 o puchar LZOPN. Pierwsze miejsce zdobyła sztafeta Czarnych (Stecków, Paw-

W pomocy Wisły, osłabionej brakiem Kotlarczyka I, na pierwszy plan wybił się Wójcik, nie wiele jednak zarzucić można Makowskiemu i Bajorkowi, którzy naogół zadanie swe dobrze spełniali. W trójce obronnej wysoka klasę wykazał Ketz w bramce, z obrońców lepszym był Pychowski.

Czarni mieli w pierwszym dniu swego jubileuszu bardzo słaby dzień. Cała drużyna grała bez głowy, to też przewaga gości chwilami była wprost rażąca. Główną winę ponosi fatalnie grająca pomoc i obrona. Napad Czarnych był nie najgorszy, a przy marnej grze tylnych formacji, uzyskanie trzech bramek jest dlań wielkim sukcesem.

Gra sama prowadzona nadzwyczaj „fair” wykazała znaczną przewagę „Wisłaków”, którzy do pauzy prowadzili już 4:0. Po przerwie Czarni zabierają się energicznie do pracy, to też wynik tej części gry opisuje 3:2 na ich korzyść. Bramki strzelili dla Wisły Reyman III (3), Reyman II (2), oraz I samobójcza, dla Czarnych Nastula (2) i Sawka.

Sędziował p. por. Usarz.

J. K.

łowski, Oświęcimski, Kawa) w czasie 3'36" (nowy rekord okręgu), zdobywając równocześnie ze względu na trzykrotne zwycięstwo z rządu puchar na własność.

Jubileuszowy turniej tenisowy „Czarnych”.

Ostateczne wyniki są następujące:

Czworobój szkolny dziewcząt: 1) Zakład im. Strzałkowskiej 165,5 pkt., 2) Semin. naucz. II, im. Konarskiego 269,5 pkt., 3) Gimn. im. Król. Jadwigi B. 433 pkt., 4) Gimn. Mickiewicza 442,5 pkt., 5) Semin. naucz. I. 455,5 pkt., 6) Semin. naucz. im. St. Wyspiańskiego 508 pkt., 7) Gimn. im. Król. Jadwigi A. 547 pkt., 8) Gimn. im. Król. Jadwigi A. 547 pkt., 9) Gimn. Kamerling 651,5 pkt.

Bieg rozstawny 10x50 m.: 1) Semin. naucz. II, im. Konarskiego 1'47,1" 2) Zakład im. Strzałkowskiej 1'17,7" 3) Gimn. Mickiewicza 1'17,7" 4) Semin. im. Wyspiańskiego 1'19,6" 5) Semin. I. 1'20,1" 6) Gimn. Kamerling 1'26,5"

Strzelanie z broni małokalibrowej na 50 m.: 1) Szkoła Handl. B. 137 pkt., 2) Semin. I. B. 114 pkt., 3) Szkoła Zawodowa 114 pkt., 4) Semin. I. A. 113 pkt., 5) Gimn. Mickiewicza 110 pkt., 6) Szkoła Handl. 108 pkt.

W zawodach w piłce siatkowej: 1) Gimn. Mickiewicza, 2) Semin. II, im. Konarskiego.

Czworobój szkolny chłopców: 1) Gimn. VI. 367,5 pkt., 2) Gimn. VII. 445 pkt., 3) Gimn. XI. A. 558,5 pkt., 4) Gimn. IV. 563,5 pkt., 5) Gimn. I. 612,5 pkt., 6) Gimn. IX. 634,5 pkt., 7) Gimn. III. 679,5 pkt., 8) G. VIII. 682 pkt., 9) G.

V. 719,5 pkt., 10) Gimn. X. 754,5 pkt., 11) Semin. naucz. 778,5 pkt., 12) Gimn. XII. 835,5 pkt., 13) Gimn. XI. B. 957,5 pkt.

W finale rozgrywek w piłce koszykowej pierwsze miejsce zajęło Gimn. XI. B., zaś w finale rozgrywek siatkówki zwyciężyło Gimn. VII.

Strzelanie z broni małokalibrowej na 50 m.: 1) Gimn. III. 140 pkt., 2) Gimn. VI. 122 pkt., 3) Gimn. XI. B. 99 pkt., 4) Gimn. VIII. B. 84 pkt., 5) Gimn. X. 83 pkt., 6) Gimn. IX. B. 70 pkt., 7) Gimn. VIII. A. 61 pkt., 8) Gimn. XI. A. 55 pkt., 9) Gimn. XII. 51 pkt.

Zawody powyższe odbywały się w Parku Tow. Zabaw Ruchowych, które nie szczędziło kosztów i trudu, by techniczna strona zawodów udała się jak najlepiej. Stwierdzić również należy, że wysiłki organizacyjne p. dra Sochaniewicza, obecnego wizytatora higieny i wychowania fizycznego KO SL, i Komitetu wykonawczego z pp. prof. Dregiewiczem i Chomiczkiem na czele przyniosły doskonałe rezultaty. „Święto Sportowe”, organizowane po raz pierwszy na tak wielką skalę, stało się jednym z najważniejszych wydarzeń na terenie szkolnictwa średniego.



„Święto Sportowe” młodzieży lwowskich szkół średnich.

W ramach programu jubileuszowego I. LKS. „Czarni” wśród innych imprez urządzono turniej tenisowy o wędrowne puchary „Wieku Nowego”, które ostatecznie zdobyli: w konkurencji pań p. Orzechowska (LKT.), w konkurencji panów p. Nawratil (AZS. Kraków). Wczorajsze rozgrywki wykazały, że decydująca walka stocza pp. Lautner, Kuchar Zb., Stahl A., który dysponuje znakomitym vorhändem. Drapała i Stworzeński. Zśród pań wybiła się S. Bystrzonowska, Weleszczukowa i Landesówna.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: Kuchar Z. (Pogoń) — Bach (KT. „24”) v. over., Janelli (L. K. T.) — Kolmer (P.) v. o., dr. Raczynski (P.) — Ecker (24) v. o., Kołcz (P.) — Mauer (P.) 6:3, 6:2, ppułk. Żongolowicz (Czarni) — Erbsen (24) 6:3, 6:2, Neumann (Cz.) — Fell (24) v. o., Baczynski (Lechia) — Domiczek (L.) 6:4, 6:4, Chłupalski (P.) — Christ (L. K. T.) 8:6, 6:2, dyr. Mej (P.) — Chamer (24) 6:1, 4:6, 6:2, Lautner (24) — Reich (24) 6:0, 6:3, Drapała (Cz.) — Kawa (Cz.) v. o., Górniak (Cz.) —

Witkowski (Cz.) 6:3, 6:3, Selzer (24) — Altschiller (24) 6:3, 6:2, Pohoryles (24) — Laskowski (L.) 6:2, 6:2, Serafin (P.) — mjr. Zajac (Cz.) v. o., Krystek (LKT.) — Marski (LKT.) 6:4, 4:6, 6:3, Stworzeński (P.) — Płazek (LKT.) 6:4, 6:2, Papierkowski (P.) — dr. Bach (Cz.) 6:4, 6:3, Stahl A. (LKT.) — Strzelecki (Cz.) 6:2, 6:0, Kołcz (P.) — dr. Raczynski (P.) 6:2, 6:3, Lautner (24) — dyr. Mej (P.) 6:0, 6:4, Krystek (LKT.) — Serafin (P.) 6:0, 6:2, ppułk. Żongolowicz (Cz.) — Neumann (Cz.) 6:3 6:0, Stahl A. (LKT.) — Papierkowski (P.) 6:2, 6:0, Kuchar Z. (P.) — Janelli

(LKT.) 6:4, 6:8, 7:5.

Panie: Uminowiczówna (L.) — Landesówna (Cz.) 6:4, 6:1, Weleszczukowa (LKT.) — J. Bystrzonowska (P.) 6:2, 6:0, S. Bystrzonowska (P.) — Raczynska (P.) 3:6, 6:2, 6:2.

Do ciekawszych rozgrywek należała gra S. Bystrzonowska — Raczynska. W turnieju bierze udział 40 pań i 8 pań z towarzyszym LKT., KT., „24”, Czarni, Pogoń, Lechia i AZS. Sprawną organizacją spoczywa w rękach p. Strzeleckiego i Frankowskiego.

L. T.



„Święto Sportowe” Państw. Gimn. im. Piotra Skargi w Rohatynie.

Trzeci rok z rządu notujemy na tem miejscu wyniki osiągnięte przez uczniów gimnazjum w Rohatynie, to też bez przesady żadnej, możemy stwierdzić, że Rohatyn jest placówką sportową, która śmiało może walczyć o pierwszeństwo, ze wszystkimi miastami prowincjonalnymi, a w niektórych konkurencjach nawet z samym Lwowem.

Oczywiście motorem ruchu sportowego jest nauczyciel wychowania fizycznego, która to funkcja spoczywa w doświadczonych rękach prof. Antoniego Rzepki znanego we Lwowie jako zawodnika AZS, w skoku o tyczce, nawet jako kandydata olimpijskiego.

Trzy lata jego pracy w Rohatynie pozwalają mu już dziś zbierać owoce, a napewno nie wiele takich uczelni we Lwowie nawet, nie potrafi wystawić do pięcioboju 50 zawodników, z których tylko trzech nie osiągnęło w jednej konkurencji wymaganego minimum i tem samem odpadło. W tej masie leży więc cała wartość i efekt pracy, a wyniki w poszczególnych konkurencjach okraszają tylko i podwyższają wartość (np. skok w wyż 1'36 m. u 12 i 13 latków; 5'30 w dal u 16 letnich uczniów).

Prócz zawodów lekkoatletycznych kombinowanych z przysp. wojsk. (strzelanie) i gimnastyka (lina) odbyły się również mecze piłki nożnej, na które zaproszono drużyny AZS. lwowskiego.

Ta okoliczność umożliwiła więc porównanie poziomów we Lwowie i Rohatynie bo AZS, jak wiadomo zdobył pierwsze miejsce w turnieju siatkówki we Lwowie, zaś Rohatyn złożony był z reprezentacji gimnazjum. Porównanie to wypadło raczej na korzyść Rohatyna, mimo, że AZS, odniósł zwycięstwo, mając grubo lepszą technikę w ścinaniu, ale drużyna rohatyńska gra tak dobrze, że napewno pokonałaby we Lwowie wszystkie drużyny za wyjątkiem może jednego AZS.

Wyniki święta sportowego były następujące:

Pięciobój najmłodszych ur. w latach 1914—1917 złożony z biegu 60 m., skoku w wyż, rzutu piłka uszata 1 kg., skoku w dal i wspinania po linie, wygrał Tustanowski (kl. III) 3.075'21 pkt. osiągając wyniki 8'6 sek., 1'33 m., 24'54 m., 4'47 m. i 7'0 sek. 2) Kozłowski (kl. III) 2.778'64 pkt. (najlepszy wynik w skoku w wyż 1'36 m.). 3) Heiman (kl. IV) 2.689'01 pkt. (najlepszy wynik w rzucie piłka 32'12 m.). 4) Siedziński (kl. IV), 5) Trzoński (kl. III), 6) Cymbalista (kl. III).

Pięciobój młodszych ur. w latach 1911—1912 złożony z tych samych konkurencji z tą różnicą, że rzut piłka uszata 2 kg. wygrywa Łakocki 3553'03 pkt. osiągając wyniki 8'5 sek., 1'37 m., 27'50 m., 5'35 m., 7'4 sek., 2) Dolnicki (kl. V) 3082'57 (najlepszy wynik w skoku w wyż 1'40 m.). 3) Grünseid (kl. IV), 4) Rosicki (kl. V), 5) Repa (kl. V) (najlepszy wynik w wspinaniu po linie 6'0 sek.), 6) Surowiak (kl. V).

Pięciobój starszych złożony ze strzelania, biegu 60 m., rzutu kula, skoku w dal i wspinania po linie bez pomocy nóg wygrywa Markowski St. (kl. VII) 2747'45 pkt. osiągając wyniki: 90 pkt., 8'3 sek., 10'75 m., 4'81 m.

10'6 sek., 2) Zub (kl. VII) 2452'75 pkt., 3) Kozłowski (Va) 2433'40 pkt. (najlepszy wynik w wspinaniu po linie 7'6 sek.), 4) Przyszak (kl. VII), 5) Juny (kl. VII) (najlepszy wynik w strzelaniu 91 pkt.), 6) Augustynowicz (kl. VII). Kartun z kl. V, który po czterech konkurencjach był pierwszym, odpadł z powodu niedokończenia liny, osiągając jednak najlepszy wynik w skoku w dal 5'37 m., oraz biegu 60 m. 7'8 sek.

Prócz pięcioboju zupełnie osobno od był się skok w dal, który wygrał Markowski Fel. (abs.) 5'82 m. i bieg 1000 m. po prymitywnie urządzonej na boisku bieżni długości 149 m. który wygrał Zabojski 3'32'0". 2) Zub (kl. VII) 3'34,3". 3) Augustynowicz. Po tym biegu słyszano się wśród publiczności głosy krytyki na temat celowości urządzania biegów 1000 m., wobec czego w tem miejscu wypada zaznaczyć, że biegi są nie tylko podstawą lekkiej atletyki, ale nawet podstawą wychowania fizycznego, zwłaszcza jeśli są prowadzone w tak słabym tempie.

Turniej siatkówki dał następujące wyniki: AZS. Lwów — Gimnazjum 2:1 (stosunek punktów 3:15, 15:7, 15:8) W pierwszym secie AZS. nie przyzwyczajony do tak wielkiego boiska ulega w kompromitującym stosunku 15:3, jednak w następnym secie wyrównuje tak, że końcowe punkty są na jego korzyść 33:30. W drużynie AZS. Jaworski i Adamco najlepszi, zaś w drużynie gimnazjum Minkowski Fel. Drużyna P. W. — Harcerze 47:45 (25:21) sety do 25 punktów i ostatni mecz AZS. Lwów — Drużyna Hufca P. W. 2:0 (stosunek punktów 15:6, 15:10). Organizacja zawodów bardzo dobra, Publiczności mimo deszczu stosunkowo dużo (około 600). Całość wywarła jak najlepsze wrażenie.

Dz.

Kronika policyjna.

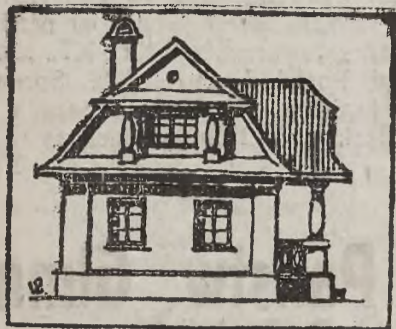
— Aresztowanie „szopenfelderów”. Do aresztów policyjnych odstawiony został Sem Kreutz, zamieszkały przy ul. Smerekowej l. 3, przytrzymany na gorącym uczynku kradzieży w sklepie Iza Schleierra przy ul. Legionów l. 35. — Grasowały i „szopenfelderki”. Należą do nich: Janina Balicka, zamieszkała przy ul. Szumlańskich l. 5 i Sofronia Bazyliak, pozostająca bez stałego miejsca zamieszkania, aresztowane za kradzież sztuczki markizety wartości 500 zł. w sklepie Tadeusza Szrama przy pl. Kapitulnym l. 2.

— Ci, którzy wczoraj kradli. Aresztowany został wczoraj Grzegorz Bieszczak, liczący 19 lat, robotnik, przytrzymany na kradzieży piwa, przedstawiającego wartość 300 zł., a popelnionej na szkodę Schmajera Haffnera przy drodze Sichowskiej. — Jego śladem podążyła za czarna, policyjna brama Barbara Sapełkówna, aresztowana za kradzież kilku sztukek materii na szkodę Heleny Kafłowskiej. — Trzeci w tym szeregu był Stanisław Biały, zamieszkały w Kleparowie, przytrzymany na kradzieży sera szwajcarskiego, wartości 165 zł.



OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.



6097

Ludwik Veltzé

upow. Budowniczy i Architekt Lwów, ulica Listopada 1. 54. Projektuje i wykonuje: Budynki, odnawia i przrabia celowo budynki i fasady, kanalizuje — udziela technicznych porad przy kupnie obiektów tu i na prowincji.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

BERETY francuskie, damskie, męskie i dziecięce „SPORT“ plac Halicki 3. 6098

WYKWINTNA bielizna dla Pań i dzieci „SPORT“ plac Halicki 3. 6098

KAPIELOWE piaseczka, trykoty, czepki, ręczniki pantofle „SPORT“ plac Halicki 3. 6098

NAJPIĘKNEJSZA garderoba dla dzieci „SPORT“ plac Halicki 3. 6098

FIAT 505 otwarty 6-cio osobowy w doskonałym stanie za 1000 dolarów sprzedaje Cyclocar — Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20-01.

WILLE murwana, piętrowa, o 12 wolnych ubikacjach, z elektryką, garażem i dużym sadem w Brzuchowicach okazujecie sprzedaż; kamienie z wkładem 8000 dolarów kupi Biuro Wojtowicza, Lwów, Sapiehy 9. 6679

OFICERSKIE, studenckie czapki L. B. Sapak, Lwów Legionów 2. 6395

DO wynajęcia 6 pokoi, komfort. l. p. za 2 letnim czynszem z góry. Wiadomość, Romanowicza 22 II. p. drzwi 7 między 11-1. 6612

KURCZĘTA, drób wszelki stale zakupyjemy w każdej ilości. Zgłoszenia: Składnica pensjonatów, Zakopane. 5493

TOREDKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterię na prawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6. telef. 1-43 5570

KAMIENICA dwupiętrowa z ogrodem, wolne mieszkanie, Łyczaków. Willa koło parku stryjskiego, wolne mieszkanie, garaż. Ponadto wiele innych kamieni, parcel, wili w różnych częściach miasta sprzedaje Skomorowski, Chorażczyzna 10. 6648

WISZNIE hiszpańskie zł. 16-50 wysyłam w 5 kg. korbach franco za zaliczką A. Wenkert, — Eksport owoców Zaleszczyki. 6672

MAJĄTEK lasowy na Polesiu 3900 hektarów, 60.000 dolarów, wkład 20.000. Majątek 670 morgów na zachód od Lwowa, budynki kompletne, gorzelnia czynna 6000 dolarów, 60 morgów skomasowanych przy stacji kolejowej 30 km. od Lwowa sprzedaje Skomorowski, Chorażczyzna 10. 6649

Z POWODU wyjazdu sprzedam kasę Wertheima, 16-żko noszące na dwie osoby, wspaniałe lustro, uniwersalne marmurowo-mosiężną, maszynę do pisania i różne meble. Zimorowicza 6 drzwi 3. 6703

KNURKI, loszki wielkiej angielskiej rasy 3 do 14-miesięczne sprzedaje Chlewnia Tretera, Grocholce, Przemyski. 6701

SAMOCHÓD Austro-Daimler 100 konny, najnowszy typ, 3-tytrowy, sportowy, 4-o osobowy, otwarty, bardzo szybki, bardzo mało używany, starannie utrzymany, na chłodzie sprzedam okazujecie na dogodnych warunkach. Oferty pod: Daimler 3.500 S do administracji Słowa. 6693

PRZESLICZNE kąpielowe kostiumy z sukienkami, czepki, pantofle okazujecie Licht Hetmańska 22. 6691

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

ROLNIK, lat 42, szkoła rolnicza, dłuższa praktyka, poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia do Administracji „Słowa P.“ pod „Praca“. 6443

BIURO nauczycielskie Marii Rechter, Lwów Klonowicza 10. od 11-1-cj, poleca od września nauczycielkę z maturą gimnazjalną, seminarjalną, 5-letnimi referencjami. 6537

DOBRA kucharka lat 35 poszukuje odpowiedniej posady w lepszym domu. — Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Zdolna 35“. 6647

MEYNNARZ obeznany ze wszelkimi konstrukcjami młynów gospodarczych i remontem tychże, poszukuje odpowiedniej posady lub dzierżawy z kaucją, wkładem i remontem. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Kwalifikowany“ 6698

BIURO Niemczyńskiej, Lwów, plac Akademicka 3, Telefon 13-51, poleca francuski na wakacje, wszelkie siły nauczycielskie, bony, freblanki, Nienki, pielęgniarki, zarządcynie, gospodynie, klucznice, kucharki, cukierników, ogrodników, siły biurowe, oficjalistów gospodarczych, szoferów. 6699

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

UCZNIĄ niższego gimnazjum przyjmę na stancję, Gipsowa 16, piętro na prawo. 63-8

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

POKÓJ umeblowany, frontowy od 1 lipca do wynajęcia, 1 p. od klatki schodowej, prawo, ul. Mała 6, obok kościoła św. Antoniego. 6613

POKÓJ śliczny, frontowy dla panów dobrze sytuowanych od 1 lipca do wynajęcia. Ul. Chocimska 1, drzwi 10 (przy kośc. św. Elżbiety). 6694

DUŻY pokój frontowy, umeblowany zaraz do wynajęcia, z utrzymaniem lub bez (telefon do użytku). Wiadomość Łozińskiego L. 6 l. p. 6692

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM legitymację Kuratorium Okr. Szk. Lwów, nr. 9958 na imię Zenon Aleksandrowicz, prof. seminarji. 6697

PENSJONATY I UZDROWISKA

Letnisko Podkarpacie
Felsztyn-Dwór

Na lipiec i sierpień wolne pokoje, elektryka, duży park, kąpiele rzeczne. — Kuchnia zdrowa i obfita. — Stacja i poczta w miejscu. 6495

Ważne dla pensjonatów i letników!
Magiel ręczny korbowy
żelazny

Łatwość maglowania przez jedną osobę, wyrabia Fabryka maszyn Bracia Biskupscy S. A. Kołomyja. 6348

„KARWIA“ nad pełnym morzem z najpiękniejszą plażą i lasem, pensjonat M. Przyborzyny przyjmuje zamówienia na pokoje z utrzymaniem. Zgłoszenia pod adresem: Karwia pocz. Krokowa, pow. Morski. 5885

NIEMIRÓW Zdrój Willa „Hanka“ pokoje soneczne, wykwinnta domowa kuchnia. Chojcecka. 6602

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

NAUCZYCIELKA muzyki posiadająca język francuski wyjedzie na wieś na lipiec i sierpień do obywatelskiego domu Zgłoszenia pod „Wyjazd“ do administracji Słowa. 5856

UCZEŃ VIII kl. gimn. hum. wyjedzie za utrzymanie na wieś do dworu jako korepetytor w zakresie gimn. niższego Zgłoszenia pod „Korepetycja“ do admin. Słowa Polskiego 6573

STENOGRAFIJ listowne najdoskonalsze wyczerpie: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26 (Również lektura). 6623

SPECJALISTA najnowszych tańców rozpoczyna wakacyjny kurs 3. Przyjmuje zamówienie na prowincji lub Dworów. Nowicki, junior, Piłsudskiego 16. 6539

NA FORTEPIANIE lekcji udziela nauczycielka z egzaminem państwowym, również przez wakacje, Jakóba Strzemieży 11, parter lewy. Godziny zapisów: 2-6 6700

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Selteneich, Lwów, pl. Mariacki 8. 4307

KOLDRY
WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATOREGO 2

MLEKA do sklepu na 7-mą godzinę rano poszukuje „Wiktualja“, Lwów, Kochanowskiego 5. 6611

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastygują oraz nauka kroju i szycia. 3329

Deszczulki do wyrzynania
jak jawor, lipa, orzech, grusza, dąb i t. p. tylko
u SUDHOFFA Lwów,
Akademicka 8.NOWOŚCI POWIEŚCIOWE!
ZAJMUJĄCE — TANIE — WYTWORNE!
ELIGJUSZA BERTHETA

„O ŻYCIU I MIŁOŚCI“ zł. 1-25

„WŁADCZYNI OSADY“ zł. 1-85

„DZIELNY GALL
I MŚCIWY DRUIDA“ zł. 1-95

==

A. ASSOLANT'A.

„PRZYJACIÓŁKA
KAPITANA“ zł. 1-25

Powieść pełna pogodnego humoru i frywolności.

Skład główny

w księgarni T. S. L. Lwów, Batorego 32.
Do nabycia: w księgarniach kolejowych i letniskowych „RUCH“ i we wszystkich księgarniach w całej Polsce.

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

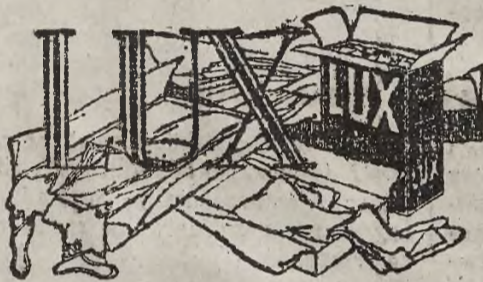
DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

Tak obecnie modne
Suknie
Sportowe
z jedwabiu
w dyskretnych
kolorach, stają
się praktyczne
o ile są prane w sposób racjonalny



NA szczęście, żadna rozsądna kobieta nie każe prać zwyczajnym mydłem sukien sportowych. Niejedna ma dziwne jakieś zaufanie tylko do kosztownej pralni chemicznej.

Pierście tylko Lux'em, który zabezpiecza tkaniny od przedwczesnego zniszczenia. Wysoce aktywna a zarazem idealnie łagodna piana Lux'u regeneruje tkaniny i nie spiera kolorów. Wszelkie przestarzałe metody prania, polegające na forsownym tarcu i gotowaniu, należy odrzucić raz na zawsze.



Ten nowy system prania delikatnych materiałów jest jedynym niezawodnym.

Lux jest sprzedawany wszędzie w pudełkach granatowych.

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy „Sunlight“ Spółki Akcyjnej, Skrzynka Poczтовая 479, Poczta Główna, Warszawa. —

Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko

Adres

S.P. 44 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

Lever Brothers Limited, Anglja

Włóczki D. M. C. i roboty ręczne najpiękniejsze w wielkim wyborze najtaniej bo wchód przez siebie
Magazyn STAMMA, Sykstuska 16, 4471

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie robót konserwacyjnych w budynkach szkół powszechnych miejskich. — Termin otwarcia ofert naznacza się na dzień 5-go lipca 1928 godzina 12-ta. Formularze ofertowe za opłatą 5 zł. od egzemplarza i informacje otrzymać można w Wydziale III. Magistratu (Ratusz III. piętro, drzwi Nr. 116) w godzinach od 11—13-tej.

Dr. Maksymiljan Matakiewicz
Zastępca Komisarza Rządu.

6653

ŻELAZO DO BETONU

w wymiarach

od 7 m/m do 30 m/m 3, 6 i 12

mtr. długie na składzie u firmy

F. RENTSCHNER

37 LEGJONÓW 37. 6673

TAPETOWANIE, DEKORACJE

garnitury klubowe or. z wszelkimi roboty w zakresie tapicerstwa wchodzące przyjmuje i skutecznie terminowo tak w miejscu jakoteż na prowincji

MAŁOPOLSKA Ska TAPICERÓW
Lwów, 3 Maja 4, w podwórzu. 6664



Franciszek Niewczyk
Lwów, ul. Gródecka 2b.
Telefon № 25-76.

Krajowa Wytwórnia Instrumentów muzycznych poleca pierwszorzędnym instrumenty własnego wyrobu pod gwarancją po cenach przystępnych na warunkach dogodnych. — Przyjmuje naprawy i przeróbki. Zawodowi muzycy otrzymują opust. 6579